

Stołówka wydzierżawiona na 15 lat

**Łobez
Resko
Dobra
Węgorzyno
Radowo Małe**

tygodnik łobeski

GAZETA POWIATOWA Nr 44 (505) Rok X 31.10.2011 r. Cena 2,00 zł (w tym 5% VAT) ISSN 1643-5761

Pośmiertna cześć Józefowi i Olimpii Chrołowiczom

Wychowali dziecko partyzantów

- Od dziecka wiedziałem, że nie jestem dzieckiem moich rodziców Chrołowiczów – rozpoczyna swoją opowieść pan Czesław Chrołowicz. - Ale chciałbym im wyrazić cześć za to, że mnie wychowali, bo za to, że wzięli dziecko partyzantów na wychowanie, groziła im śmierć. Może pośmiertnie udałoby się ich w jakiś sposób uhonorować? - zastanawia się.



Zmuszacie nas do tego, by żyć poniżej godności człowieka

W budżecie brakuje 2,5 miliona zł – podatki w górę

Sołtys nie pies

VOLTARUS SKLEP KOMPUTEROWY

Plac 3-go Marca 6, 73-150 Łobez. Tel. 601 950 692; 91 488 654 28

INTERNET OD 15 ZŁ W KAŻDEJ MIEJSCOWOŚCI

Wyślij SMS O TREŚCI

"PLAY" "internet" LUB "telefon" pod nr 601 950 692. Otrzymasz najlepszą ofertę na rynku!!!



PLAY

Abonament 19 zł (170 minut). Smartfony już od 1 zł

OPTYK

PRACOWNIA OPTYCZNA

M & D Piszewscy s.c.

- komputerowe badanie wzroku
- soczewki kontaktowe
- szeroki wybór opraw

**LEKARZ OKULISTA
WTORKI, CZWARTKI**

Od 15 czerwca zapraszamy do nowego salonu
Łobez ul. Niepodległości 18
tel./fax (091) 397 43 76

**PROMOCYJNA
sprzedaż warzyw!!!**

Marchew, pietruszka,
seler, cebula, ziemniaki
Opakowania po 5, 10 kg

Suszarnia Dalno przy drodze 147,
3 km od Łobza w kierunku Dobrej
Tel. 606 204 258

**HURTOWA SPRZEDAŻ
OLEJU
NAPĘDOWEGO**

Dostawy GRATIS !!!

Auto cysterna

Węgorzyno tel. 601 301 602

PSI SALON



VIOLE ROMMEL

**STRZYŻENIE
PSÓW**

**PIELĘGNACJA KOSMETYKAMI
(+ ALL SYSTEMS I BIO-GROOM)
STYLIZACJA**

Lecznica dla zwierząt
Łobez, ul. Rolna 18 A,
tel. 693 021 200

BETMIX



**BETON
TOWAROWY**

- transport, rozładunek
- pompowanie betonu
- bloczki betonowe
- pustaki keramzytowe
- ogrodzenia betonowe
- stropy Teriva
- nadproża

ul. Górna 4 • NOWOGARD

www.betmix.pl

e-mail: silos51@wp.pl

tel. 091 392 20 20 • tel. kom. 600418940

TWÓJ PARTNER W BUDOWNICTWIE

CHODZĄC PO CMENTARZU

Mimo późnej jesieni, słońce szczerze rzucało swe promienie, jakby chciało sprawdzić w ich blasku, czego jeszcze należało by dokonać, zanim nadejdą listopadowe szarugi.

Trzeba pomyśleć o swoich i innych bliskich sercu osobach, odwiedzić ich groby. Trzeba pozamiatać przy grobie, ustawić doniczki z kwiatami, rozdzielić kolorowe lampki nagrobkowe i znicze. Cisza i spokój. Cisza, której nikt nie ma. Tylko szum drzew, świergot ptaków, szelest zeschniętych liści i białych szarf powiewających na wietrze. I teraz, gdy przeszedłem bramę cmentarną, zdawało się, że modrzew pod wpływem wiatru nuci „Dobry Jezu, a nasz Panie, daj im wieczne spoczywanie”.

Przy drodze, na ławce przy mogile, roześmiane oczy dziecka, jego buzia ukwiecona uśmiechem, wyciągnięte ręce w kierunku opiekuńczej miłości mamy, mówią bez słów: chcę żyć, cieszyć się, kochać. I patrzę na tych młodych, zapatrzonych w siebie, jak w słońce. Są razem, szczęśliwi w zmęczeniu i odpoczynku. Trzymają w ręku różaniec. Cicho mówią: „Wieczny odpoczynek...”.

Dalej idąc spotykam znajomych. Trochę więcej siwizny i zmarszczek na czole, spokojniejsze kroki i gesty. W jesieni życia mają więcej czasu dla siebie. Pogodni i wyciszeni cieszą się każdym dniem. I chcą żyć. Jeszcze liczą na wygraną w totka, na ciekawą odwiedzinę bliskich i szczęśliwy los.

Być może spotkasz ich tego niepowtarzalnego, zadusznego dnia wśród mogił swych bliskich: dzieci i wnuków, rodzeństwa, rodziców i dziadków. W przedziwnej scenerii kolorowych dywanów, utkanych z zeschniętych liści, w migotliwym blasku świec, bieli chryzantem, dusznym zapachu igliwia toczy się modlitewny dialog: Boże, daj wieczne spoczywanie mojemu ojcu. Czy moja mama jest już zbawiona? Jaką trzeba jeszcze modlitwę powiedzieć? I dalej szum jesienno-wiatru, który echem niesie żałobne śpiewy i odmawiane szeptem zdrowaśki, wieczny odpoczynek... Jedna wielka rodzina podzielona bramą śmierci.

I dalej idę. Zapalam lampki. Wiatr rusza białą szarfą, a na niej złote litery: „Dla żołnierzy I Armii Wojska Polskiego - poległych o wyzwolenie Reska w 1945 r.”. Wspomnienie tych bohaterów jest ważniejsze od kwiatów i granitowych pomników. Tylko już modli-

twa ma dla nich wspomnienie i może przydać się na wieczność.

Życie ludzkie podobne jest do lampek nagrobnych. Jedne palą się do końca, innym już tylko zostaje dogasający knot, choć jeszcze błyska jasny płomyk. Czarna tablica informuje, że tutaj spoczywa ks. Mieczysław Haniewski, który przybył do Reska na wysłużoną emeryturę. Często mówił nam o śmierci. Żywi niechętnie i nieczęsto myślą o śmierci. Wielu nawet nie przyjmuje do swojej świadomości jej dramatycznej rzeczywistości. Zagłuszają ją muzyką, decybelami silników samochodowych i telewizorów. Uciekają przed jej obecnością w obowiązkach, pracy, zabawie. Żyjają pozornie beztrudnie, z dnia na dzień, jakby nie wiedzieli i nie rozumieli, że wszystkie te zabiegi są ostateczne - mimo wszystko - żałośnie bezskuteczne.

Przechodząc patrzę na ładny pomnik Jana Olszewskiego, burmistrza reskiego, który zginął tragicznie. Palą się znicze. Przynieśli je uczniowie liceum - ministranci, którzy wspominają jego troskę o budo-



wę nowego gimnazjum i wielką rolę sportową. Klękają w ciszy. Wszyscy mówią „Anioł Pański...”. Powiedziałem cichym głosem: - Najważniejsze przykazanie, byś kochał Boga i bliźniego. To również nasz obowiązek miłości, dar serca dla tych, którzy byli tym, czym my jeszcze jesteśmy. Budujmy więc nasze życie mądrością, życzliwością i

braterstwem. Miłość gwarantuje nam wieczne szczęście.

Jakże głęboko, prawdziwie i pocieszająco brzmią pełne wiary słowa modlitwy R. Brandstaettera z jego „Hymnu do Madonny Dobrej Śmierci”: Wierzmy, że powstailiśmy z miłości i w miłość się obrócimy.

Więc nie w proch, lecz w miłość. Ona zwycięża wszystko. Także śmierć. I zawsze trwa.

Ks. Tadeusz Uszkiewicz, Resko
Foto: krzyże na cmentarzu z Łobzie



Łobez
Resko
Dobro
Węgorzyna
Radowo Małe

tygodnik
łobeski

Gazeta Powiatowa

Redakcja:

Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 0504 042 532),
Magdalena Mucha (tel. 512 138 741)
Piotr Jachym

Reklama: tel. 512 138 349

Adres redakcji:

73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6,
tel./fax (91) 3973730.
E-mail: tygodniklobeski@wp.pl
www: tygodniklobeski.xwp.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (91) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: PKO Bank Polski Oddział I w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927
Nakład: 1000 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, tygodnik „gazeta gryficka”, „wieści świdwińskie”.

Skład i druk: WPPP - Łobez;
tel./fax (91) 39 73 730.

Wybrali ławników



(ŁOBEZ). Podczas ostatniej sesji radni miejscy dokonali wybory ławników do Sądu Rejonowego w Łobzie do orzekania w sprawach karnych.

Teoretycznie Łobez miał prawo do wyboru 12 ławników dla spraw karnych na potrzeby Sądu Rejonowego w Łobzie oraz 1 ławnika dla spraw pracy na potrzeby Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim. W praktyce jedynie prezes

Sądu Rejonowego w Łobzie zgłosił 5. kandydatów. Społeczność lokalna ze swojej strony nie zgłosiła nikogo.

Podczas tajnego głosowania czterech kandydatów: Urszula Bąk, Wanda Biela, Alicja Draczyńska oraz Krzysztof Malinowski otrzymało po 15 głosów, a kandydaturę Józefy Spałki poparło 14 radnych. Za przyjęciem kandydatów w poczet ławników łobeskiego sądu radni zagłosowali jednogłośnie. MM

Opłata targowa w górę

(WĘGORZYNO). Stawki opłaty targowej na rok 2012 podwyższono o 4,2 proc. w stosunku do stawek obowiązujących w opłacie targowej na terenie gminy Węgorzyno w roku 2011. Uchwała wejdzie w życie od nowego roku.

Radni uchwalili dzienne stawki opłaty targowej, pobieranej od osób fizycznych, osób prawnych oraz jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej, dokonujących sprzedaży na targowisku. Za sprzedaż na targowisku wyłącznie warzyw, owoców, jaj w wysokości stanowiącej iloczyn powierzchni zajętego pod sprzedaż placu oraz stawki za 1 m.kw. wynoszącej – 3,30 zł, za sprzedaż na targowisku wyłącznie artykułów innych spożywczych w wysokości stanowiącej iloczyn powierzchni zajętego pod sprzedaż placu oraz stawki za 1 m.kw. wynoszącej - 3,90 zł, za sprzedaż na targowisku innych towarów, artykułów nie spożywczych

w wysokości stanowiącej iloczyn powierzchni zajętego pod sprzedaż placu oraz stawki za 1 m.kw. wynoszącej - 4,60 zł, przy sprzedaży z samochodu osobowego, wozu konnego, platformy przyczepy oraz ciągnika rolniczego - 16 zł, przy sprzedaży z samochodu dostawczego i ciężarowego - 31 zł. Należna stawka dzienna opłaty targowej nie może być niższa niż 5 zł.

Powierzchnię placu zajętego pod stoisko sprzedaży ustala się w pełnych jednostkach, zaokrąglając w górę każdy rozpoczęty m.kw. Powierzchnię placu zajętego pod stoisko sprzedaży mierzy się po obrysie rzeczywiście zajętego terenu z uwzględnieniem powierzchni stołów, zadaszeń, namiotów i innych urządzeń pomocniczych, a także powierzchni zajętych na wyeksponowanie towaru.

Targowiskami są wszelkie miejsca w których prowadzony jest handel z zastrzeżeniem, że opłacie targowej nie podlega sprzedaż dokonywana w budynkach lub częściach budynków, z wyjątkiem targowisk pod dachem oraz hal używanych do targów, aukcji i wystaw. MM

Burmistrz Węgorzyna informuje

że zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami /Dz. U. z 2010 r., Nr 102, poz. 651 z późn. zmian./ **podał do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości niezabudowanych oznaczonych:**

- nr 172/5 o pow. 0,1317 ha obręb Cieszyno;
 - nr 49 o pow. 0,06 ha w obręb Mieszewo;
 - nr 676/3 o pow. 0,0706 ha w obr. nr 1 m. Węgorzyno przy ul. Nowy Świat;
 - nr 654/8 o pow. 0,0392 ha w obr. nr 3 m. Węgorzyno przy ul. Podgórnaj;
 - nr 743 o pow. 0,0582 ha w obr. nr 3 m. Węgorzyno przy ul. Drawskiej 45
- przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu.

W/w wykazy zostały wywieszane na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Węgorzynie przy ul. Rynek 1.

BURMISTRZ mgr *Monika Kuźmińska*

Zakład Usług Komunalnych

ul. Runowska 14, Węgorzyno

zatrudni od zaraz kierowcę z kat. B, C

tel. 91 397 14 61



ZARZĄDCA CMENTARZA W ŁOBYE

Jerzy Furmańczyk Nowogard ul. Cmentarna 1a
91 397 03 97, 602 350 318,
jfnowogard@poczta.onet.pl

USŁUGI POGRZEBOWE

tel. 91 397 03 97, 692 354 065 /24 h

TRUMNY OD 590 zł

**Przewozy krajowe i zagraniczne
Ekshumacje, kremacje, urny, nagrobki,
kwiaty, wieńce, wiązanki**

*Biuro Administracji Cmentarza
Łobez ul. Wojska Polskiego (w kaplicy)*

Szkoła Jazdy „TAUNUS” Andrzej Skrobiński

**prowadzimy kursy z zakresu Prawa Jazdy
oraz KWALIFIKACJI ZAWODOWYCH kierowców**

Szkolenie okresowe	- 490 zł
Kwalifikacja wstępna	- 7900 zł
Kwalifikacja wstępna przyspieszona	- 3900 zł
Kwalifikacja wstępna uzupełniająca	- 3500 zł
Kwalifikacja wst. przysp. uzupełniająca	- 1500 zł
Badania lekarskie na miejscu	

Łobez, ul. Drawska 6, tel. 781-063-873, 508-262-914

Łatwo jest stracić dobrego człowieka, aktywnego, bo aktywnych ludzi jest mało

Waldemar Zakrzewski zrezygnował z funkcji sołtysa

(ŁOBEZ). Dał wielu osób nie-małym zaskoczeniem był przedłożony radnym projekt uchwały w sprawie zarządzenia terminu i zasad przeprowadzenia wyborów uzupełniających sołtysa w sołectwie Bonin. Dotychczasowy sołtys Waldemar Zakrzewski zrezygnował z pełnienia funkcji sołtysa w tym sołectwie.

Pod odczytaniem projektu uchwały sołtys Bonina Waldemar Zakrzewski przeprosił wszystkich za swoje czasami ostre słowa i podziękował wszystkim za współpracę.

– Chciałbym podziękować panom burmistrzom, przede wszystkim panu I. Kabatowi, bo nasza współpraca była bardzo dobra. Dziękuję bardzo. Chciałbym też podziękować pracownikom urzędu, kierownikom wydziałów, radnym – przede wszystkim Leszkowi Urbańskiemu, Bogdanowi Góreckiemu, Zbigniewowi Pudełko, panu przewodniczącemu, oni dłużej tutaj są, ale niech nie gniewają się ci, których nie wymieniłem, im też dziękuję. Chciałbym podziękować również sołtysom za ten czas, który tu spędziliśmy – powiedział Waldemar Zakrzewski

Burmistrz Łobza Ryszard Sola nie pozwolił jednak pożegnać się sołtysowi tak szybko i zaprosił na kolejną sesję podczas której dopiero ma nastąpić oficjalne i uroczyste pożegnanie sołtysa, który dotych-

czas był nie tylko wyróżniającym się sołtysiem, ale liderem sołtysów w imieniu których bardzo często występował i walczył o to, aby wieś była traktowana lepiej. Bywalcy sesji doskonale wiedzą o tym, że często w ostrych słowach zwracał uwagę zarówno radnym jak i burmistrzom oraz urzędnikom na różne kwestie, zawsze jednak w taki sposób, że wszyscy żywili do sołtysa sympatię i szacunek. I właśnie dlatego po krótkim wystąpieniu sołtysa o głos poprosiło wielu radnych, burmistrzowie oraz sołtysi zebrani na sali.

– Uważam że nasza współpraca była bardzo konstruktywna, a przy tym rzeczowa. Jest pan osobą ciekawą o silnym charakterze, reprezentującym przede wszystkim środowisko sołectkie, przekazującym problemy sołtysów na forum komisji czy sesji – powiedział burmistrz Łobza Ryszard Sola.

Wprawdzie uchwała dotyczyła terminu i zasad przeprowadzenia wyborów uzupełniających sołtysa w sołectwie Bonin, jednak wielu radnych zapowiedziało, że zagłosuje przeciw, jako dezaprobatę i brak zgody na to, co się stało.

– Będę głosował przeciw tej uchwale. Na terenie sołectwa powstało kilka niezręcznych sytuacji, ktoś miał komuś coś powiedzieć. Burmistrz Kabat podczas komisji budżetowej zaprzeczył, że w tej kadencji mamy zrobić na terenie



sołectwa drogi, chodniki i to było przyczyna zadrażeń. Ja wiem, mamy to w zapiskach, że chcielibyśmy, aby na terenie wiejskim budowało się a wsie rozwijały się. Chciałbym, aby burmistrz potwierdził, że na tę chwilę przy tych finansach takie inwestycje nie są możliwe, szczególnie mówię o sołectwie Bonin. Tutaj w tym temacie powstał cały szereg nieudomówień, nadinterpretacji, może i moim zdaniem wymyślonych sytuacji, które doprowadziły do atmosfery niezbyt dobrej i niezbyt zręcznej – powiedział radny Bogdan Górecki.

Podobnie zadeklarował wiceprzewodniczący Piotr Ćwikła, który powiedział, że rezygnacja Waldemara zakrzewskiego z funkcji sołtysa jest niebywałą stratą.

– Czasami mówi boleśnie, ale te bolesne rzeczy prowadzą do dobrych rozwiązań. Moim zdaniem jest to osoba, która najwięcej wypowiada się w sprawach związanych z samym sołectwem, ale nie tylko, jeśli chodzi o sołtysów. Dla mnie to jest wielki ból i wielka strata. Chciałbym powiedzieć, czy nie warto przemyśleć to rozwiązanie, ale to już zostało powiedziane i już zostało zrobione. Pomimo tego że wybory sołtysa muszą się odbyć, ta uchwała musi przejść, bo wybory nowego sołtysa muszą się odbyć, będę głosował przeciw. Tak dobrze go sołtysa na terenie sołectwa Bonin już nie będzie – powiedział wiceprzewodniczący rady Miejskiej Piotr Ćwikła.

Do grona radnych, którzy zapowiedzieli swój sprzeciw dołączył radny Marek Rokosz.

– Jest mi przykro – po pierwsze dlatego, że pan sołtys jest postacią, którą stracimy. Jest pan najbardziej wyrazistą postacią tutaj spośród sołtysów. Niejednokrotnie było to dobre, że „mówił pan szybciej niż myślał”, bo czasami ubieramy w piękne słowa coś, co powinniśmy powiedzieć prosto i dosadnie i bardzo dobrze, że takie słowa padały, bo one bardzo często były merytoryczne. To nie tylko koloryt na sesji, ale merytoryczne i bardzo dobre uwagi, które trzeba było przyjąć, nawet jeśli były to słowa krytyki. Wydaje mi się, że one dobrze działały na tych, do których były kierowane, bo dawały dużo do myślenia, zarówno w poprzedniej kadencji, jak i tej. Dlatego tę współpracę bardzo sobie ceniłem i tym bardziej będzie mi szkoda, jeżeli ta współpraca w tym wymiarze skończy się na takiej zasadzie, jak teraz. Druga przyczyna to właśnie taka, jaką podał pan Bogdan Górecki w rozszerzonym zakresie. Niestety, jak tak się bliżej przyjrzyć to na naszych wsiach coraz częściej dochodzi do bardzo mocnych podziałów. Tam, gdzie mieszkańcy zaczynają dzielić się na dwa obozy zwalczające się, a później efektem tego jest jak ta dzisiejsza uchwała, że ktoś nie wytrzyma i rezygnuje ze stanowiska. Te podziały są coraz głębsze na wielu wioskach. Można dziś wskazać wiele miejscowości, na których kłótnie niestety są. Kłótnie te niczym dobrym nie owocują. Zwróćcie uwagę, że w tych sołectwach, niczego nowego nie odkrywam, tam gdzie jest zgoda, tam widać od razu na wsiach. Tam gdzie mieszkańcy zaczynają, z



różnych powodów, nawet takich jak pan Bogdan mówił, dlaczego że ktoś coś powiedział, nie do końca zrozumiał, pojawiają się zarzuty, które trudno później odkręcić. Najpierw pojawia się konflikt, który później jest problemem. To jest na niekorzyść tych sołectw. Później ciężko jest cokolwiek zrobić w takich sołectwach, sołtysowi jest bardzo ciężko działać w takich warunkach. Ta sytuacja jest bardzo niepokojąca. Ja nie mogę podnieść ręki za. To byłby jakby głos podwójny – raz, że uznają aprobatę na postawę pana sołtysa, a dwa chciałbym zasygnalizować problem, jaki w naszym środowisku wiejskim się dzieje – powiedział radny Marek Rokosz.

Wiceburmistrz I. Kabat wyjaśnił, że tu nie chodzi o komisję budżetową.

- Zarzucano panu sołtysowi, że nie jest sołtysiem aktywnym, że nie interesuje się problemami wioski, że w ogóle nie zgłasza problemu drogi. Zaprzeczyłem na zebraniu, powiedziałem, że sołtys jest akurat aktywnym sołtysiem i jeśli chodzi o drogę, bardzo zabiegał, państwo w poprzedniej kadencji pamiętacie. Mimo że czasem mieliśmy różne poglądy na te same sprawy, ale zawsze dogadaliśmy się i zawsze udało nam się wspólne rozwiązanie wypracować i dziękuję za to – powiedział wiceburmistrz.

Głos zabrał również burmistrz Łobza Ryszard Sola, który wyjaśnił, że kwestia drogi w Boninie była była bardzo skomplikowana, albowiem miała ona kilku właścicieli.

- Musieliśmy pokonać pewien problem polegający na przejmowaniu tejże drogi, a to wymaga zgody nie tylko ze strony gminy, ale i innych właścicieli i to udało się doprowadzić i to trzeba zaliczyć sołtysowi na sukces. Bo to, że droga faktycznie wymaga remontu, a remont nie został zrobiony, to jest jedna kwestia, ale przygotowanie inwestycji czasami trwa rok, czasami trwa dłużej. Chciałbym, aby droga brukowa w Boninie została poddana remontowi. Zgadzam się z argumentami, które przedstawiał sołtys i inni, że wioska rozwija się, przyciąga ludzi, gospodarstwa wyglądają coraz lepiej, hodowla koni i wszystko, co wiąże się z końmi, organizacją imprez, przyjazdem wielu mieszkańców, wymuszana nas, abyśmy o tej drodze pomyśleli. Na pewno bardzo potrzebny jest remont drogi, na pewno warty jest, aby zachować klimat wioski – ten bruk, trzeba go tylko poprawić, wyrównać, czyli przywrócić do stanu pierwotnego. I tu odpowiadam na to pytanie pana Góreckiego, że tak oczywiście w przyszłości. Nie mówię o przyszłym roku, bo będzie trudnym rokiem. Przypuszczam, że wszyscy radni znają tę wioskę, soł-

tysi również. Jeśli będą środki i padnie propozycja, abyśmy zrobili tam inwestycję i zrobili z tej drogi naprawdę coś ładnego, to myślę, że państwo wspólnie te propozycje poprzeć – wyjaśnił burmistrz.

W imieniu wszystkich sołtysów słowa pożegnania i podziękowania wyraziła sołtys Bełcznej Barbara Kordyl.

- Będzie nam na pewno brakować nieraz ostrych docinków wobec nas, ale proszę jeszcze, że jeśli na wyborach mieszkańcy podadzą kandydaturę proszę zastanowić się, bo nie trzeba patrzeć na część mieszkańców. Nikt z nas nie ma tak, że mamy wszystkich za sobą. Każdy ma i zwolenników i przeciwników i musimy to przewycięzać, dlatego, jeśli padnie kandydatura, proszę wyrazić zgodę. Może większość jest za – powiedziała sołtys Bełcznej.

W. zakrzewski jednak kategorycznie odmówił.

Do grona osób, żegnających sołtysa dołączył radny Janusz Skrobiński, z którym W. Zakrzewski niejednokrotnie toczył ostre polemiki.

- Łatwo jest stracić dobrego człowieka, aktywnego, bo aktywnych ludzi jest mało. Pan mnie nie przekonał, aby z tych powodów rezygnować, jest kryzys przeciążenia jesienne, może to jeszcze przemysleć, nie robić wyborów, bo faktycznie, jeżeli pan rezygnuje, to tracimy bardzo aktywnego człowieka. Prosiłbym, aby się pan zastanowił – powiedział radny.

Za podjęciem uchwały było sześciu radnych, przeciw – 9 radnych. Po takim wyniku głosowania sekretarz gminy Monika Jarzębska wyjaśniła, że mandat sołtysa wygasł po złożeniu rezygnacji, a uchwała dotyczy zarządzenia wyborów uzupełniających. Nie może być takiej sytuacji, że w sołectwie nie ma sołtysa, ani rady sołectkiej. Sołtys Waldemar Zakrzewski poprosił radnych, aby przegłosowali projekt uchwały.

Kolejne głosowanie tego samego projektu będzie miało miejsce podczas następnych obrad Rady Miejskiej.

Właściwie wiele na temat sytuacji oraz samego byłego już niestety sołtysa Bonina powiedziano podczas sesji. Ta sytuacja pokazuje jak łatwo można przez, być może niewiedzę, oskarżyć kogoś i zniszczyć. Bo twierdzenie, że sołtys niewiele robił, w tym wypadku ma się jak pięść do nosa – oskarżenie zostało rzucone wobec najbardziej aktywnego sołtysa i najodważniejszego, wobec takiego, od którego wielu sołtysów w wielu gminach mogłoby się uczyć jak walczyć o lepszy byt na wsiach. Szkoda, że przez nieporozumienia Bonin traci takiego sołtysa.

MM

Sołtys nie pies



(WĘGORZYNO). Na sesji Rady Miejskiej gościli właściciele sklepów, którzy wymagali konkretnych rozwiązań w sprawie egzekwowania opłat targowych od osób zajmujących się handlem obwoźnym.

W gminie Węgorzyna inkasentami, którzy mają obowiązek pobierać opłaty targowe, są sołtysi. Miejscem do handlowania, jak wyjaśniono podczas sesji i potwierdził mecenas, jest właściwie każdy skrawek ziemi. Tym samym sołtysi widząc np. samochód z chlebem, powinni udać się do kierowcy i zażądać opłaty. Kierowcy zazwyczaj kwitują takie żądanie śmiechem. Efekt jest taki, że jak dotychczas z tego tytułu do budżetu gminy nie wpłynęła ani jedna złotówka, choć od kilku lat rodzą się pomysły jak temu zapobiec. Zdenerwowani właściciele sklepów przybyli więc na sesję, aby usłyszeć konkretne rozwiązania, jakie mają do zaoferowania zarówno radni, jak i urzędnicy. Ze swojej strony nie zgadzają się na to, aby osoby sprzedające z samochodu, nie płaciły należnych opłat, gdy oni płacić muszą. Sołtysi z kolei wyrazili się jasno – psami nie są i za samochodami biegać nie będą, nie będą też „warować” w miejscu, gdzie być może danego dnia samochód z towarem zatrzyma się. Tym bardziej, że nie mają żadnych narzędzi do tego, aby wymusić od kierowcy zapłatę. Mecenasa obsługujący gminę z kolei uznał, że ludziom brak jest odwagi, bo wystarczy zgłosić w gminie kto, kiedy i gdzie handlował, poświadczyć w magistracie a właścicielowi firmy zostanie wysłane pismo. W takich sprawach świadek

jest dowodem. To rozwiązanie niezbyt przypadło do gustu sołtysom, skojarzyło się bowiem z donosicielstwem, szczególnie tym z okresu minionego. Stwierdzono, że to w sumie interes sklepikarzy, którzy chcą zadbać o swój biznes.

Burmistrz Węgorzyna zaproponowała, aby przy okazji uchwały o powołaniu nowego inkasenta we wsi Winniki, dodać jeszcze jednego, który zbierałby opłaty z terenu gminy. Zgromadzeni na sali uznali jednak ten pomysł za niezbyt trafny, argumentując, że więcej gmina wyda na paliwo dla inkasenta niż te opłaty warte. Poprosiła więc o listę firm, które takim handlem zajmują się, by wysłać do nich pisma zawiadomieniem, że za targowanie na terenie gminy – płaci się. Po informacji, że przedstawiciel danej firmy był na terenie gminy i handlował zostanie wysłane pismo z nakazem zapłaty opłaty targowej. W uchwale jest zapis, że opłata jest jednodniowa i obejmuje teren całej gminy.

Mniej uważni zabrali głos, twierdząc, że ludzie wybiorą dostawcę samochodowego, bo tam jest taniej a schorowani ludzie nie dojdą do sklepu. Starano się wyjaśnić, że nie chodzi o zakaz handlowania z samochodu a o nakaz płacenia. Nie wszyscy chyba jednak zrozumieli. Nie zrozumieli również, że im większe koszty przedsiębiorca musi ponieść, tym cena produktów jest wyższa, a im mniejsze – tym – łatwiej cenę obniżyć.

Właściciele sklepów poinformowali, że np. do Cieszyzna przyjeżdżają aż cztery samochody dziennie – i nikt nie płaci. Czy uda się konsekwentnie i jednoznacznie problem rozwiązać – czas pokaże. MM

Przyjęło się, że jeśli ktoś chce coś zrobić, to rzuca mu się kłody pod nogi

Stołówka wydzierżawiona na 15 lat

(WĘGORZYNO). Swoista dyskusja zrodziła się przy projekcie uchwały dotyczącej wydzierżawienia M. Kosmali na 15 lat stołówki

„z przeznaczeniem na prowadzenie żywienia zbiorowego oraz inną działalność gastronomiczną”.

Przypominamy, że M. Kosmala ma trzymiesięczną umowę na prowadzenie stołówki. Umowa kończy się w grudniu. Bez zgody Rady Miejskiej i bez przetargu gmina może wydzierżawić lokal maksymalnie na okres do 3 lat. Tak właśnie podpisano umowę z poprzednim dzierżawcą. Jednak, jak czytamy w uzasadnieniu do uchwały: „Tak krótki czas obowiązywania umowy powoduje u dzierżawców strach przed inwestowaniem, w obawie, że zainwestowany kapitał nie zdąży się amortyzować (zwrócić). To z kolei przyczyniło się do tego, że majątek gminy ulegał dewastacji i tracił na wartości. Aby tego uniknąć należałoby zawrzeć umowę dzierżawy na okres dłuższy. Obecnie umowa na dzierżawę została zawarta na czas określony do 31.12.2011r., gdyż w momencie jej zawierania nie było stosownej uchwały Rady Miejskiej wyrażającej zgodę na wydzierżawienie na czas dłuższy niż 3 lata.

Podjęcie uchwały przez Radę Miejską nie spowoduje wydatków, skutków finansowych z budżetu gminy, a jedynie umożliwi zawarcie umowy dzierżawy na okres 15 lat pomiędzy Gminą Węgorzyna a obecnym dzierżawcą. Zaangażowanie Pana Macieja Kosmali i zadowolenie mieszkańców gminy jest wystarczającym argumentem, aby przedmiot dzierżawy powierzyć właśnie Jemu. W związku z powyższym podjęcie uchwały uważam za zasadne.”

Dodatkowo burmistrz Węgorzyna Monika Kuźmińska wyjaśniła, że w tak krótkim czasie od podpisania umowy widać, że nie boi się inwestować.

- Przychodzą do mnie mieszkańcy i mówią, że wprawdzie jest o 1,50 zł drożej niż poprzednio, ale w końcu jest smacznie i jest porządek – powiedziała burmistrz Węgorzyna Monika Kuźmińska.

Niektórzy radni zwracali uwagę, że przecież wcześniejsze plany dotyczące stołówki były inne. Trzymiesięczna umowa zawarta z Ma-



ciejem Kosmalą wygasa wraz z końcem bieżącego roku. W styczniu miał być ogłoszony przetarg i dopiero w drodze przetargu miał być wyłoniony dzierżawca na lokal. Tymczasem radnym przedłożono projekt uchwały umożliwiający węgorskiemu przedsiębiorcy 15. letnią umowę dzierżawy.

Sołtys Runowa Pomorskiego Maria Sławska zadała obecnemu na sali obrad Maciejowi Kosmali pytanie czy zamierza inwestować w lokal i ile wynosi miesięczna dzierżawa. Radna nie ukrywała zdziwienia, że przedsiębiorca mając jedynie trzymiesięczną umowę, zainwestował już sporą kwotę pieniędzy w lokal. Czy zatem M. Kosmala miał pewność, że umowa z nim zostanie przedłużona?

- Zainwestowałem w lokal, bo nie było tam warunków, nie wyobrażałem sobie tam działalności. Pracuje tam obecnie pięć osób i muszą pracować w odpowiednich warunkach. Rozpocząłem od stołówki. Nie mogłem zacząć od kuchni, bo potrzebny jest nakład na remont w wysokości 50 tys. zł, a czas na jego wykonanie przynajmniej 1,5 miesiąca a nie 2 tygodnie, bo tyle miałem czasu.

- Będę inwestował nie tylko ze względu na uwagi Sanepidu, który już wcześniej miał zastrzeżenia. Sprzęt jest tam skrajnie zużyty albo zdegradowany. Muszę zakupić m.in. zmywarko-zaparkarkę, patelnię elektryczną, położyć podłogi, płytki na ściany, obniżyć sufity, zakupić meble...

- Inwestowanie przeze mnie w stołówkę, to było ryzyko, ale nie można było wybrać półśrodków i jedynie pomalować. Zadowolenie osób, które stołują się u nas, jest dowodem na to, że działania były słuszne. Możemy remontować jedynie w czasie, gdy są w przerwy w nauce. Najbliższy remont może być

więc dopiero podczas ferii, później – wakacji szkolnych – powiedział przedsiębiorca.

Z dalszych wyjaśnień wynikało, że dzierżawa wynosi 500 zł brutto i jest wyższa niż ta, którą uiszczał poprzedni dzierżawca. Warto tutaj dodać, że Maciej Kosmala, mimo poniesionych nakładów, nie występował o umorzenie podatków. Jest to firma z 30. letnim doświadczeniem. Przedsiębiorca wyjaśnił również, że nie wiedział, czy otrzyma umowę na 15 lat, tak samo, jak nie wie czy za ten czas będzie jeszcze Polska na mapie. Uznał jednak, że czasami trzeba zaryzykować.

Zapewnił również, iż pragnie zadbać nie tylko o ciało, ale i ducha. Zamierza bowiem dbać o krzewienie kultury wysokiej, którą będzie finansować. Zamierza również obniżyć koszty obiadów na drugie bądź trzecie dziecko w rodzinie. Przypomniał również, że obiady nie przepadają, jeśli dziecko w danym dniu jest nieobecne.

M. Kosmala powiedział również, że mając na uwadze bezpieczeństwo uczniów, wprowadzi rozwiązanie tego typu, aby osoby spoza szkoły żywiły się w restauracji „Słowiańska” za cenę obiadów w stołówce, tak aby na terenie szkoły żywili się jedynie uczniowie i pracownicy placówki oświatowej. Planuje również wykonać pochylnię dla osób niepełnosprawnych poruszających się na wózku. Przy tym wszystkim zaznaczył, iż remonty i doposażenie pomieszczeń w stołówce są konieczne i je wykona.

Burmistrz Węgorzyna Monika Kuźmińska wyjaśniła radnym, iż mając na uwadze wcześniejsze uzgodnienia, projekt uchwały umożliwiający wydzierżawienie lokalu przez konkretną osobę na czas określony przedstawiła właśnie teraz, aby radni zadecydowali, czy gmina powinna pójść tą drogą, czy też trzymać się wcześniejszych ustaleń. Jeśli tak, wówczas będzie miała czas na przygotowanie procedury przetargowej i wyłonienie firmy, zgodnie z tą procedurą. Dodała również, że podpisując umowę na okres trzech miesięcy prosiła, aby dzierżawca nie inwestował w lokal tak dużych pieniędzy, albowiem decyzja odnośnie lokalu będzie należała do Rady Miejskiej.

- Pracownik szkoły, spytał mamy p. Macieja Kosmali, dlaczego tyle inwestują. Odparła, że nie będą podawać ludziom jedzenia w takich warunkach - dodała burmistrz.

Po tych wyjaśnieniach i po

wcześniejszej dyskusji podczas komisji, gdzie swoją pozytywną opinię wyraziły dyrektorki szkół, radna Maria Sławska postawiła wniosek, aby wydzierżawić lokal węgorskiemu przedsiębiorcy, ale na czas nieokreślony.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Mazuro wyjaśnił, że od każdej umowy można odstąpić, wszystko zależy od zapisów w umowie. Zadaniem mecenasa obsługującego gminę jest tak skonstruować umowę, aby nie była ze szkodą dla właściciela, czyli w tym wypadku – gminy. Wyjaśnił również, że przedwczesne odstąpienie od umowy ze strony gminy pociąga za sobą skutki finansowe, o ile przedsiębiorca zainwestował w lokal wysoką kwotę.

Mecenas z kolei dodał, że umowa na czas nieokreślony, to tak naprawdę umowa na 6 miesięcy, albowiem tyle wynosi okres wypowiedzenia. Przy takim założeniu raczej nikt nie będzie chciał ryzykować dużych inwestycji. Potwierdził słowami przewodniczącego, że umowa na czas określony daje pewność obu stronom. Wyjaśnił także, że bez względu na czas, na jaki zawierana jest umowa, gmina może odstąpić od niej, można również rozwiązać ją za porozumieniem stron. W pierwszym wypadku jednak gmina musi liczyć się z koniecznością zwrotu amortyzacji poniesionych nakładów inwestycyjnych. Zwrócił również uwagę, że jeśli dzierżawca ma umowę na czas określony, wówczas banki szybciej przyznają przedsiębiorcy kredyt.

Mimo wyjaśnień i zapewnień radna Maria Sławska podtrzymała swój wniosek, aby obiekt wydzierżawić na czas nieokreślony. Za wnioskiem radnej zagłosowała jedynie zainteresowana, 9. radnych było przeciw, jeden wstrzymał się od głosu, jeden radny nie głosował wcale. Tym samym wniosek nie został przyjęty. Za wydzierżawieniem stołówki na 15 lat M. Kosmali zagłosowało 9. radnych, jeden wstrzymał się od głosu, dwoje radnych nie głosowało wcale – radna Barbara Pietrusz oraz radny Janusz Sadurek.

Nie sposób przy okazji przytoczyć głosów sołtysów i gości, którzy przysłuchiwali się dyskusji radnych, właściwie tożsamych ze słowami wypowiedzianymi głośno przez sołtysa Mielna Józefa Korcza:

- Przyjęło się, że jeśli ktoś chce coś zrobić, to rzuca mu się kłody pod nogi. Jeśli M. Kosmala chce zainwestować to trzeba mu dać – powiedział.

ADWOKAT
Piotr Leszczelowski
 informuje o otwarciu
Kancelarii Adwokackiej
 Drawsko Pomorskie, Plac Gdański 3
 tel. 501 411 684, tel./faks 94 34 25 231

- prawo karne, karno-skarbowe - prawo cywilne
 - prawo rodzinne i opiekuńcze - prawo pracy
 - prawo gospodarcze - spadki, odszkodowania, umowy

www.adwokat-leszczelowski.pl

HAGA

- odzież robocza,
 - obuwie robocze, - artykuły bhp,
 - rękawice robocze, - odzież reklamowa,

Łobez, Bema 9, Tel: 503 120 436, 609 947 940

**PROFESJONALNE
 USŁUGI W ZAKRESIE
 SPRZĄTANIA**

oraz pranie wykładzin,
 dywanów, tapicerki meblowej

"WIE-CZYSTE", Barbara Olczak
 Łobez
Tel. 500 296 881

Idealne miejsce
 na wasze wymarzone
wesele

tel. 506 016 130
www.centrum-wesela.pl

SKUP SKŁAD OPAŁU

Łobez ul. Północna 10 (teren GS)

Jerzy Spurek
698 676 984

**ZŁOMU,
 MAKULATURY,
 SPRZĘTU ELEKTRYCZNEGO,
 SPRZĘTU ELEKTRONICZNEGO**

USŁUGI

**KOPARKĄ (wędką)
 I SPYCHACZEM DT75 (błotniak)**

• Równanie terenu
 • Kopanie i czyszczenie stawów
 koparką (wędką)
 • Prace melioracyjne

Jarosław Ogrodowski, Świdwin
Tel. 502 992 270, 602 464 984

KOSTKA GRANITOWA

SZARA I KOLOROWA
 PIASKOWIEC

Tel. 502 770 750

TYMPOL - OPONY

NOWE, BIEŻNIKOWANE
 I UŻYWANE

DO SAMOCHODÓW: OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH I CIĘŻAROWYCH
 MASZYN BUDOWLANYCH I ROLNICZYCH ORAZ MOTOCYKLI

AKCESORIA DO KÓŁ • FELGI ALUMINIOWE I STALOWE
 USŁUGI WULKANIZACYJNE • USŁUGI WARSZTATOWE
 POMPOWANIE KÓŁ AZOTEM

**SERWIS KLIMATYZACJI SAMOCHODOWYCH
 OZONOWANIE - ODKAŻANIE WNIĘTRZA I PRZEWODÓW
 DOPROWADZAJĄCYCH POWIETRZE**

ŁOBEZ, ul. Waryńskiego 15 WĘGORZYNO, wylot na Chociwel RECZ, ul. Kolejowa 50
 tel. 091 397 40 56, 0508 050 008 tel. 602 585 204 tel. 0509 772 054
e-mail: info@tympol.pl www.tympol.pl

GABINET KOSMETYCZNY

„Wicherek” Rok założenia 1988

Bezbolesne przekłuwanie uszu,
 profesjonalne przekłuwanie ciała,
 zabiegi kosmetyczne, henna, depilacja,
 makijaże, mikrodermabrazja, peeling
 kawitacyjny, ultradźwięki, eksfoliacje,
 wypalanie, laser, lampy, materac
 zdrowotny, świecowanie uszu, masaże,
 akupresura, solarium.

Porady bezpłatne.

Nowogard ul. Zielona 3 - obok
 restauracji „Przystań” tel. 91 392 07 14
 czynne od 11.00 do 19.00

Reklama w Tygodniku Łobeskim

Tel. 91 39 73 730
wppp1@wp.pl

ZAKŁAD USŁUG TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWYCH I ROBÓT DROGOWYCH PAWEŁ BIEĆ

**TRANSPORT:
 CIĘŻAROWO-SAMOWYŁADOWCZY
 DOSTARCZANIE PIASKÓW I ŻWIRÓW**

**USŁUGI:
 KOPARKO-SPYCHOWE, DŹWIGOWE
 MASZYN DROGOWYCH
 UTYLIZACJA GRUZU, PAPY, ETERNITU
 ROZBIÓRKI BUDOWLI**

Czesław Bieć - Pełnomocnik
 78-500 Drawsko Pom. Ul. Łąkowa 19

tel./fax 094 363 34 01
 kom. 602 637 277
 kom. 502 637 155

Reklama na kalendarzu 2012

Styczeń

Pn	Wt	Śr	Pi	So	N
		7	8	9	
		14	15	16	
		20	21	22	23
		24	25	26	27
		28	29	30	
		31			

**Idealne miejsce
 na całoroczną
 reklamę
 TWOJEJ FIRMY**

Pytaj o szczegóły
marketing.wppp@wp.pl
 tel. 512 138 349

Bloczki

tel. 091 39 73 730

Wzory na
 zamówienie

samokopiujące

Nowe podatki w Dobrej

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Dobrej, radni uchwalili wysokość podatków na 2012 rok.

Skarbnik Gminy Dobra przypomniał, iż podatki nie były w poprzednim roku podnoszone, jednak w tym roku muszą zostać one bardziej urealnione w porównaniu do gmin sąsiadujących. Stąd aktualizacja stawek w gminie.

Jedna z radnych zauważyła, że nie można podnosić podatków na przyszły rok dwukrotnie, tylko dlatego, że wcześniej ich nie podniesiono. Wniosła poprawki co do trzech wysokości podatkowych. Pomysł ten poparli radni. Pierwotny wygląd uchwały został więc, nieco skorygowany.

Wysokości podatków w gminie Dobra na 2012 r.:

1) Od gruntów:

a) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, bez względu na sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków w kwocie 0,72 zł od 1 mkw. powierzchni.

b) pod jeziorami, a także od gruntów zajętych na zbiorniki wodne retencyjne lub elektrowni wodnych w kwocie 4,33 zł, od 1 ha powierzchni.

c) pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego w kwocie 0,26 zł, od 1 mkw. powierzchni.

2) Od budynków lub ich części:

a) mieszkalnych w kwocie 0,59 zł, od 1 mkw. powierzchni użytkowej.

b) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w kwocie 18,00 zł, od 1 mkw. powierzchni użytkowej.

c) zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem



siewnym w kwocie 10,24 zł, od 1 mkw. powierzchni użytkowej.

d) związanych z udzielaniem świadczeń zdrowotnych w rozumieniu przepisów o działalności leczniczej, zajętych przez podmioty udzielające tych świadczeń w kwocie 4,45 zł, od 1 mkw. powierzchni użytkowej.

e) pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego od 1 mkw. powierzchni użytkowej w kwocie 5,80 zł.

3) Od budowl: 2% ich wartości.

Wszyscy radni głosowali za przyjęciem nowych stawek. Na sesji nie podjęto jednak uchwały dotyczącej podatku rolnego. Na początku obrad był przygotowany projekt uchwały o podatku rolnym, jednak radni przez głosowanie nie zgodzili się na dołączenie go do punktu obrad. 7 radnych głosowało za włączeniem projektu do porządku obrad, a 5 było przeciw. Jednak potrzebna była bezwzględna liczba głosów; na 14 radnych - 8. Swoją decyzję radni argumentowali tym, że w gminie jest bardzo wielu rolników i potrzeba dogłębnej analizy oraz konsultacji z rolnikami co do wysokości tego podatku. Zostanie on więc ustalony na kolejnej sesji Rady Miejskiej w Dobrej.

Padła także propozycja sołtysów - rolników, aby podatek ten ustalili w wysokości 60 zł za q żyta. PJ



Nagrody dla sołtysów w gminie Dobra



Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Dobrej (27.09.br.) ogłoszono rozstrzygnięcie konkursu „Sołtys - organizator bezpiecznej wsi”. W konkursie udział wzięły wszystkie sołectwa.

Konkurs „Sołtys - organizator bezpiecznej wsi” został zorganizowany w gminie Dobra z inicjatywy Okręgowego Inspektoratu Pracy w Szczecinie przy współudziale burmistrz Barbary Wilczek. Komisja konkursowa przeprowadziła objazdowe wizytacje wszystkich sołectw gminy. Podczas wizytacji komisja oceniała działania i inicjatywy podejmowane przez sołtysów, które służyły poprawie bezpieczeństwa i życia społecznego mieszkańców.

Przybyłem do was z ramienia Okręgowego Inspektoratu Pracy w Szczecinie. Wspólnie z panią burmistrz zorganizowaliśmy konkurs: „Sołtys - organizator bezpiecznej wsi”. Założyliśmy w regulaminie elementy, jakie ocenialiśmy. Komisja dokonała objazdu we wszystkich waszych sołectwach. Staraliśmy się obiektywnie wybrać zwycięzcę, było to jednak bardzo trudne zadanie, ponieważ każdy sołtys w waszej gminie bardzo mocno się angażuje na rzecz społeczności. Ocenialiśmy przede wszystkim te elementy, które sołtys robi na rzecz poprawy bezpieczeństwa swoich mieszkańców jak i życia społecznego. Ważne aby ono „szło do przodu”, więc staraliśmy się oceniać też działania kulturalne w sołectwie – mówił Mariusz Uziębło, inspektor pracy.

Doceniając zaangażowanie sołtysów w poprawę bezpieczeństwa na wsi komisja przyznała wszystkim

sołtysom nagrody i wyróżnienia. Były to książki m.in. „Architektura świata”. Każdy sołtys otrzymał także kamizelkę ochronną, która poprawi jego bezpieczeństwo. Nagrody zostały ufundowane przez Gminę Dobra oraz Okręgowy Inspektorat Pracy w Szczecinie.

Wyniki konkursu:

1 miejsce: Sołtys sołectwa Błądkowo – Anna Jarczewska.

2 miejsce ex aequo: Sołtys sołectwa Tucze – Marta Sadłowska i sołtys sołectwa Dobropole – Marlena Michalska.

3 miejsce ex aequo: Sołtys Sołectwa Wojtaszyce – Zenobia Krzak i sołtys sołectwa Grzęzno – Kamila Dorsz.

Pozostali sołtysi zostali także nagrodzeni upominkami za swój wkład w poprawę bezpieczeństwa i życia mieszkańców w sołectwie.

Sołtys sołectwa Bienice – Agnieszka Witkowska, sołtys sołectwa Anielino – Janusz Królewicz, sołtys sołectwa Krzemienno – Grzegorz Jaromin oraz sołtys sołectwa Wrześno Andzelika Cichocka.

Na zakończenie inspektor Mariusz Uziębło dodał, że pierwszy raz miał przyjemność obejrzeć kroniki z życia społeczności sołectwa, które są prowadzone we wszystkich sołectwach w gminie. Powiedział, iż dla kogoś z zewnątrz, nie znającego miejscowości, czymś fantastycznym jest oglądanie lokalnej kroniki. Dodał, że będzie chciał ten pomysł przekazać zaszczyć w innych gminach, które będą uczestniczyły w konkursie.

Burmistrz Barbara Wilczek wyraziła nadzieję, iż otrzymane książki wszystkim nagrodzonym przydadzą się i spodobają. Możliwe, że kolejny taki konkurs odbędzie się znów w następnym roku. PJ

Dyskusja o stanie realizacji zadań oświatowych w gminie Resko w roku szkolnym 2010/2011

Byli olimpijczycy i zniknęli

(RESKO) Radni z Reska podczas ostatniego posiedzenia wspólnej Komisji Rady (19 października br.) dyskutowali na temat informacji o stanie realizacji zadań oświatowych w gminie Resko w roku szkolnym 2010/2011.

Obowiązek sporządzenia i przedstawienia informacji o stanie realizacji zadań oświatowych Gminy w roku szkolnym wynika z dyspozycji art. 5a ust. 4 ustawy z dnia 7 września 1991r. o systemie oświaty (Dz.U. z 1996 r. Nr 67, poz. 329 ze zmianami). Informacja została sporządzona na podstawie danych przekazanych przez placówki oświatowe, dla których organem prowadzącym jest Gmina Resko. Na stronie BIP Gminy Resko, można znaleźć takie informacje z ostatnich 3 lat. Jeden z radnych zauważył, iż informacja z tego roku jest wyjątkowo obszerna (77 stron).

Radna Renata Kulik zauważyła, że brakuje wśród uczniów Zespołu Szkół w Resku uczestników w konkursach organizowanych przez Kuratora Oświaty, a więc o szczeblu wojewódzkim i wyższym.

- Nie możemy tego sprawozdania odsuwać lekką ręką i proszę o przeanalizowanie tego dokumentu i porównanie go ze sprawozdaniami z lat poprzednich. Wniosłam o to, aby w dokumencie tym znalazły się sprawozdania z udziału uczniów w konkursach organizowanych przez Kuratora Oświaty, a więc w konkursach o szczeblu wojewódzkim i ogólnopolskim. Gdybyśmy mieli wykaz z powidzmy 10 lat, to byłoby zobaczyli, że 7 czy 8 lat temu byli w tej szkole olimpijczycy oraz uczestnicy poważnych konkursów, a na-

uczyciele się angażowali. Przez ostatnie dwa czy trzy lata zanikło to. Ci uczniowie chociaż jeśli nie dojdą wysoko, to mają porównanie na jakim poziomie edukacyjnym są. Zauważyłam że ta tradycja w liceum zanikła. Kiedyś było mnóstwo olimpijczyków. Nie chodzi mi o jeden przedmiot, tylko ogół – mówiła radna Renata Kulik.

Radni jak i burmistrz popierali radną, twierdząc, że na tak dużą ilość uczniów zawsze się musi znaleźć ktoś, kto będzie reprezentował szkołę na zewnątrz. Zaznaczyli, że chodzi także o prestiż i reklamę szkoły. Jeden z obecnych radnych zauważył, że uczniowie muszą brać udział w tych konkursach, dlatego, że dzięki nim więcej się nauczą, następnie mają szansę zdać lepiej maturę, otrzymać dodatkowe punkty, a tym samym dostać się na wymarzone studia. Za przykład radni podali miejscowe gimnazjum i byłego już dyrektora Adama Szatkowskiego. Przypominając, że bez względu na to, że uczeń jest słabszy, trzeba brać go i przygotowywać. Wszyscy na sali zgodnie twierdzili, iż nie można rezygnować ze startów w konkursach, że trzeba wyszukiwać najlepszych dostępnych uczniów, bo nie chodzi o zwycięzców, a reprezentantów. Sukcesem może być też np. pokonanie szkoły z Łobza czy innej sąsiedniej miejscowości.

Radni postanowili, iż bliżej zapoznają się ze sprawozdaniem z okresu trzech ostatnich lat. Następnie, jeśli będzie taka potrzeba, porozmawiają z dyrekcją szkoły.

Na sesji Rady Miejskiej w Resku, która odbyła się 24 października, rozmowy na ten temat nie było.

Piotr Jachym

Możliwość odpracowania zaległości za czynsz

(RESKO) W gminie Resko zostały rozesłane wiadomości do wszystkich osób, które mają zaległości w płatności czynszu o możliwości odpracowania swojego zadłużenia.

Są to świadczenia w formie rzeczowej – pracą. Stałej stawki za godzinę ustalonej gmina nie ma. Za każdym razem stawka ta jest ustalana indywidualnie.

- Obecnie 11 osób chce podpisać z gminą porozumienie w sprawie świadczenia – pracy w celu odpracowania zaległości czynszowej. Wysłaliśmy informację do wszystkich dłużników, o takiej możliwości

uregulowania swoich zaległości. Jest to korzystne dla gminy jak i dla dłużników. W tej chwili wszystkich zalegających z czynszem osób mamy w gminie około 70. Tak naprawdę, najpierw ludzie przychodzą zaciągnąć dodatkowych informacji, potem z każdym chętnym spisujemy porozumienie. Była u nas np. pani, która prała dywany, z innym panem za drobne roboty budowlane ustaliliśmy stawkę w wysokości 15 zł. Prowadzimy indywidualne rozmowy, każdy przedstawia swoją propozycję, mówi co może zrobić, wykonać, staramy się z każdą osobą dogadać – mówiła sekretarz Gminy Danuta Mielcarek. PJ

Oświetlenie w Łosośnicy

(RESKO) W porządku obrad Rady Miejskiej w Resku, w dniu 24 października 2011 r., znalazł się projekt uchwały w sprawie zmiany w programie gospodarczym pn. „Plan Rozwoju Lokalnego Gminy Resko na lata 2004 – 2007”.

Na posiedzeniu wspólnym komisji rady, 19 października 2011 r. burmistrz Reska Arkadiusz Czerwiński wyjaśnił, że zmiany dotyczą oświetlenia w miejscowości Łosośnica. Jeden z radnych spytał czy projekt dotyczy także Łosośniczki. Jednak na oświetlenie w tej miejscowości potrzebne jest 50.000 zł.

- Mamy propozycję złożoną przez pracowników ENEA, że za

50.000 zł zrobią na słupach energetycznych oświetlenie w miejscowości Łosośniczka. Ale tylko wtedy, gdy przeznaczymy taką kwotę - mówił burmistrz Czerwiński.

Nie chodzi jednak o oświetlenie całej miejscowości. Łosośnica, od strony gdzie się jedzie do Nowogardu, jest ładnie oświetlona, jednak jak się skręca do Siwkowic to jest tam bardzo ciemno. Właśnie w tej części miejscowości ma powstać nowe oświetlenie.

Wszyscy radni byli za przyjęciem zmiany w programie gospodarczym pn. „Plan Rozwoju Lokalnego Gminy Resko na lata 2004 – 2007”. PJ

Czy z Browarną wszystko w porządku?

(ŁOBEZ). Pod koniec września została przeprowadzona kontrola wykonania ul. Browarnej. Zadanie to było dofinansowane z budżetu państwa w ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych na lata 2008-2011.

Kontrolę przeprowadził inspektor wojewódzki oraz kierownik oddziału ds. ZPORR i rozwoju regionalnego.

Zakres wykonanych robót budowlanych na dzień przeprowadzenia kontroli, udokumentowano poprzez wykonanie dokumentacji fo-

tograficznej z oględzin w miejscu wykonanych robót budowlanych.

W trakcie oględzin stwierdzono: nieprawidłowe odprowadzenie wód opadowych, uszkodzony krawężnik drogowy, wytarte oznakowanie poziome.

Poza tym zadanie było wykonane zgodnie z wnioskiem o dofinansowanie, zadanie zakończono w terminie, zgodnie z przepisami Prawo zamówień publicznych oraz zgodnie z zasadami wydatkowania środków publicznych. MM

Geodeta „na kopl”

(CIESZYNO). W środę i czwartek „na kopl”, czyli na terenie działek rekreacyjnych, pojawi się geodeta, który wymierzy trasę przebiegu sieci wodociągowej. op

Reklama
Tel./fax
91 3973730

Pośmiertna cześć Józefowi i Olimpii Chrołowiczom

Wychowali dziecko partyzantów

- Od dziecka wiedziałem, że nie jestem dzieckiem moich rodziców Chrołowiczów – rozpoczyna swoją opowieść pan Czesław Chrołowicz. - Ale chciałbym im wyrazić cześć za to, że mnie wychowali, bo za to, że wzięli dziecko partyzantów na wychowanie, groziła im śmierć. Może pośmiertnie udałoby się ich w jakiś sposób uhonorować? - zastanawia się.

Pan Czesław mieszka we wsi Łobzany pod Łobzem, chociaż z Łobzem jest związany od dzieciństwa, od 1946 r., kiedy przyjechał tu z kresów wschodnich, mając trzy lata. Mając siedem lat podsłuchał na podwórku, że nie jest dzieckiem Józefa i Olimpii Chrołowiczów, których uważał za rodziców. Nie zdziwił się więc, gdy ojciec powiedział mu o tym, gdy już dorósł. Pomimo że ta wiedza w jakiś sposób wpłynęła na jego późniejsze życie, nie zmieniła wzajemnych relacji. Pan Czesław żyje ze świadomością, że miał dwie matki i dwóch ojców. Tych rodziców, którzy go poczęli, i tych, którzy go wychowali. Wojna nadawała polskim losom podwójnie tragiczny wymiar; przez jednego okupanta – niemieckiego – zetknęła ze sobą dwie obce sobie rodziny, przez drugiego – sowieckiego – rozdzieliła je na zawsze. Życie pana Czesława zawisło gdzieś pomiędzy. Ale nie o sobie chciał nam opowiedzieć. Chciał oddać cześć rodzicom, którzy wzięli na wychowanie obce dziecko, by je ocalić. Ocalili. Wszystkich Świętych jest dobrym momentem, by o takich ludziach rozmyślać.

- Rodzice przyjechali do Łobza ze mną w 1946 roku. Mieszkaliśmy na ul. Komuny Paryskiej. Miałem 21 lat, ożeniłem się i z żoną zamieszkałem na ul. Dubois. Pewnego razu przyszedłem do ojca, a on zebrał się na szczerą i mówi – ty nie jesteś nasz. Ale ja to wiedziałem już od dziecka, ale nie chciałem im robić przykrości z tego powodu, więc nie dawałem po sobie poznać, że wiem. Traktowałem ich jak rodziców. Ojciec powiedział: - odszukaj swoją matkę, bo ojciec twój nie żyje, zginął w partyzantce. Matka nazywa się Anna Anisowicz, ale nie wiem, gdzie się urodziła.

W 1967 rozpocząłem poszukiwania. Napisałem do Czerwonego Krzyża, ale dostałem odpowiedź, że

muszę podać kilka danych, których nie znałem. Napisałem do ambasady radzieckiej w Warszawie, byłem w konsulacie w Szczecinie, ale to samo – bez danych nie będą szukać. Izdarzył się przypadek. Do państwa Jacewiczów w Łobzie przyjechał z Wilna małżeństwo Sajkowskich z dziećmi. Dzieci chorowały, więc trafili do mojej teściowej, która robiła zastrzyki i która całą historię im opowiedziała. Ci państwo zaoferowali pomoc; jak wrócą do Wilna, to poszukają. To było w maju, a w październiku dostaję wiadomość, że odnaleźli matkę i brata. Po otrzymaniu adresu napisałem do matki, by przysłała mi „wyzyf”, zaproszenie, bo tylko na nie mógłbym wjechać do ZSRR. Ona mi odpisuje, że nie może, bo jest kwarantanna i nikt nie może do Białorusi wjeżdżać. Wpadliśmy na pomysł, że Sajkowsky przysłał zaproszenie, a z Wilna to się już jakoś do Mińska dostanę. Tak zrobiliśmy i pojechałem do Wilna. Tu przyjechał mój brat, o trzy lata starszy ode mnie i poznaliśmy się. Jednak musiał na drugi dzień wracać do pracy. Siedzę i myślę, jak tu dostać się do Mińska, bo przecież legalnie nie mogłem poruszać się. Byłem w sowieckiej Litwie, a chciałem dostać się do sowieckiej Białorusi. Nie wytrzymałem, zostawiłem walizki u Sajkowskich, by nie rzucało się w oczy, że jestem z zagranicy, wsiałem w pociąg i pojechałem. Znalazłem brata w Mińsku, a na drugi dzień pojechaliśmy do matki, która mieszkała na wsi. Chciałem poznać tajemnicę swojego życia.

Matka poprosiła mnie o przebaczenie, że mnie oddała i opowiedziała, jak do tego doszło. Ojciec był w partyzantce, której duże i silne oddziały schroniły się w Puszczy Nalibockiej. Był rok 1943 i te tereny zajęli Niemcy, po inwazji na ZSRR w 1942 r. Puszcza Nalibocka to około tysiąc kilometrów kwadratowych



lasów i bagien, które doskonale służyły partyzantom za schronienie. Co ciekawe, była tu partyzantka sowiecka, akowska, a nawet żydowska. Niemcy, pomimo że nieustannie próbowali z nimi walczyć, nie odważyli się wejść do środka, bo nie potrafili walczyć na bagnach. Oddział polski liczył do tysiąca partyzantów, sowiecki nawet kilkanaście tysięcy, a żydowski zamieszkiwał w lasach nawet z całymi rodzinami. Sowietci czuli się tak silni, że napałali na Polaków. Im przypisuje się spalenie i wymordowanie 128 mieszkańców wsi Naliboki.

Z opowieści matki pana Czesława wynikało, że musiała ona uciekać do partyzantów. W lesie urodził się mały Michał, bo tak pierwotnie dano na imię dziecku. Gdy doszło do poważnych walk z Niemcami, dowódca wydał rozkaz ewakuacji

dzieci z lasu. Matka udała się do pobliskiej wsi i tam oddała dziecko zupełnie obcym ludziom, a trafiła na Chrołowiczów. Ci musieli w szczególności dbać o nie, bo gdyby Niemcy się o tym dowiedzieli, zabili by całą rodzinę, a gdyby coś stało się dziecku, mogliby dostać kulę od partyzantów. Michał miał wtedy roczek. Dano mu nowe imię - Czesław. Jak dowiedział się później, ojciec był Polakiem i nazywał się Antoni Anisowicz. Pochodził z powiatu Wołożyn. Zginął w partyzantce w 1943 r. Matka Anna ukrywała się razem z nim do czasu nadejścia Armii Czerwonej. Była Białorusinką, z powiatu Dzierżyńsk (po stronie rosyjskiej), dlatego nie chciała stać wyjeżdżać po wojnie. Gdy Chrołowiczowie, którzy mieszkali w Bardzie, w 1946 r. zdecydowali się wyjechać do Polski,

chcieli oddać już trzyletniego chłopca, ale on nie poznawał już matki, a ona mieszkała kątem u brata, bo ich dom spalono, więc stwierdziła, że synowi będzie lepiej w tej rodzinie, w której już jest. Tak więc mały Michał Anisowicz trafił do Łobza i stał się Czesławem Chrołowiczem.

Państwo Chrołowiczowie prowadzili gospodarstwo rolne przy ul. Komuny Paryskiej, co dzisiaj może wydawać się czymś dziwnym, bo stoją tu bloki mieszkalne, ale w tamtych czasach przy tej ulicy i dzisiejszej Spokojnej znajdowały się gospodarstwa rolne; stodoły, obory, trzymano konie, krowy i świnię. Oboje już nie żyją. Mieli tylko córkę Bronisławę, która również zmarła, nie zostawiając potomstwa. Po wielu latach spędzonych w Łobzie pan Czesław przeniósł się na gospodarstwo w Łobżanach, gdzie mieszka do dziś. Dla przyjemności śpiewa jeszcze w chórze.

- Chciałbym, żeby za ich trud i poświęcenie władze białoruskie jakoś uhonorowały pośmiertnie rodziców. Za to, że się poświęcili. - mówi pan Czesław. Trudno jednak powiedzieć, czy ktoś tam dostrzeże ich trud. A tu, u nas? Żydzi uczynili z ratowania swoich rodaków wielką światową akcję. Nawet nakręcili głośny film „Opór” o partyzantach żydowskich z Puszczy Nalibockiej, gdzie głównymi bohaterami są bracia Bielscy (w postać Tewje Bielskiego wcielił się Dawid Craig), których z kolei Polacy oskarżają o rabunki i mordy na miejscowej ludności. Świat poznał ich historię, nie martwiąc się za bardzo o prawdę. My to oglądamy, a pod nosem mamy tyle własnych historii, tylu cichych bohaterów naszych dni powszednich.

Grzebiąc w internecie znalazłem jeszcze jedną historię; Antoni Anisowicz, ur. 10.09.1910 r. w Dzienisy brał udział w konspiracji Okręgu Armii Krajowej „Nów” (Nowogródek) w stołpecko-nadlibockim zgrupowaniu AK por. Adolfa Pilcha „Góry”. W związku ze zbliżającym się frontem radzieckim ponad 850 partyzantów wyszło z Puszczy Nalibockiej i przechodząc w wiadomy tylko sobie sposób 400 km dotarło do walczącej Warszawy i podjęło walkę z Niemcami. Antoni Anisowicz zginął 29.09.1944 r. na Żoliborzu. Kim był dla Michała Anisowicza vel Czesława Chrołowicza? Jakże splątane są polskie losy. Ileż w nich tragedii, dramatycznych wyborów, ale też heroizmu i patriotyzmu. Trzeba tylko się nie wazywać, by wiedzieć, kim jesteśmy i co nam mówią te kamienne krzyże na cmentarzach.

Kazimierz Rynkiewicz

Burmistrz Węgorzyna

działając na podstawie art. 38 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651 z późn. zm.) oraz § 3 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz.U. z 2004 r., Nr 207 poz. 2108)

ogłasza drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż:

zabudowanej działki gruntu o nr ewidencyjnym 496 o pow. 0,1445 ha położonej w obrębie ewidencyjnym nr 1 m. Węgorzyna przy ul. Grunwaldzkiej 17, posiadającej urzędzoną KW nr SZ1L/00023872/6. Działka gruntu w kształcie wydłużonego prostokąta, położona jest przy ul. Grunwaldzkiej. Zabudowana na granicy z dz. nr 495, budynkiem gospodarczym murowanym w złym stanie technicznym o pow. zabudowy 26 mkw. Sąsiedztwo Wsch. części działki stanowi zabudowa mieszkaniowa; sąsiedztwo Zach. Części działki stanowi teren niezabudowany. Dostęp do działki bezpośrednio z ulicy Grunwaldzkiej. Teren działki nieuprzątnięty, z rozrzuconymi stertami gruzu budowlanego, nierówny, zakrzaczony; na części sąsiadującej z terenem zabudowy rośnie 7 sz. drzew liściastych; pozostałe drzewa z samosiewu nie są starsze niż 12 lat. Od strony ulicy Grunwaldzkiej działka posiada ogrodzenie nie pokrywające się z granicą geodezyjną.

Cena wywoławcza wynosi 36 171,75 zł (podatek VAT zostanie doliczony do ceny uzyskanej w przetargu).

Wadium wynosi 7 234,35 zł.

Na przedmiotowy teren brak jest obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego.

W Studium Kierunków i Uwarunkowań Zagospodarowania Przestrzennego Gminy i Miasta Węgorzyna uchwalonym Uchwałą Rady Miejskiej nr XXI/183/2008 w dniu 3.07.2008 r. dla nieruchomości tej zapisano:

Kierunki modernizacji i rozwoju struktury funkcjonalno - przestrzennej: tereny zabudowy mieszkaniowej (w tym usługowej).

System terenów chronionych i kierunki ochrony zasobów środowiska przyrodniczego: Natura 2000, granica Otuliny Inskiego Parku Krajobrazowego.

Kierunki ochrony elementów dziedzictwa kulturowego i krajobrazu: strefa „B” ochrony konserwatorskiej.

Na dzień 21.10.2011 r. Burmistrz Węgorzyna ogłosił I przetarg ustny nieograniczony, który zakończył się wynikiem negatywnym.

Przetarg odbędzie się w dniu 30.11.2011 r.

o godz. 9.00 w sali konferencyjnej (I piętro) Urzędu Miejskiego w Węgorzynie ul. Rynek 1.

Postąpienie - nie mniej niż 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych. O wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest **wpłacenie wadium** na konto depozytowe Urzędu Miejskiego w Węgorzynie nr 24 9375 1025 3900 0954 2000 0020 w Banku Spółdzielczym w Goleniowie Oddział Węgorzyna, najpóźniej w dniu **25 listopada 2011 r.** Datą uiszczenia wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego a nie data dokonania wpłaty. Dowód wpłacenia wadium należy okazać komisji przetargowej przed przystąpieniem do przetargu.

Wadium wpłacone przez uczestnika zwraca się niezwłocznie po odwołaniu albo zamknięciu przetargu nie później niż przed upływem 3 dni od dnia odwołania, zamknięcia, unieważnienia lub zakończenia przetargu wynikiem negatywnym, za wyjątkiem uczestnika który przetarg wygrał. Uczestnikowi wygrywającemu przetarg wadium zalicza się na poczet ceny nabycia. Pozostałą część ceny nabycia wygrywający przetarg winien uiścić najpóźniej na 1 dzień przed zawarciem umowy przenoszącej własność (akt notarialny) na konto Urzędu Miejskiego w Węgorzynie nr 03 9375 1025 3900 0954 2000 0010. Datą uiszczenia wpłaty jest data uznania rachunku bankowego nie data dokonania wpłaty.

W przetargu mogą brać udział polskie osoby prawne i fizyczne oraz cudzoziemcy, w rozumieniu ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców jeżeli wpłacą wadium w podanej wysokości oraz w określonym terminie i miejscu.

Organizator przetargu zawiadomi osobę ustaloną jako nabywcę nieruchomości o terminie i miejscu zawarcia umowy notarialnej w terminie 21 dni od dnia zamknięcia przetargu. Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nie dokona wymaganej wpłaty w określonym terminie lub nie stawia się bez wcześniejszego uzasadnionego usprawiedliwienia w wyznaczonym przez sprzedającego terminie i miejscu do zawarcia umowy, organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie będzie podlegało zwrotowi.

Wszelkie koszty notarialne i sądowe pokrywa strona kupująca.

Burmistrz Węgorzyna ma prawo odwołania ogłoszonego przetargu w przypadku uzasadnionej przyczyny, niezwłocznie podając informację o odwołaniu przetargu do publicznej wiadomości.

Informacji w sprawie przetargu i nieruchomości udziela się w Urzędzie Miejskim, II piętro pok. nr 26 lub telefonicznie /91/ 39 71 267, a w sprawach zabudowy i zagospodarowania terenu w pokoju nr 28 lub telefonicznie /91/ 39 71 251.

Termin 6 tygodni dla osób, którym przysługiwało prawo pierwszeństwa w nabyciu nieruchomości na podst. art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2010 r. Nr 102, poz.651 z późn. zm.) upłynął i został podany w wykazie.

BURMISTRZ mgr Monika Kuźmińska

Zmuszacie nas do tego, by żyć poniżej godności człowieka

W budżecie brakuje 2,5 miliona zł

(ŁOBEZ). Mimo dyskusji na temat wysokości stawek podatkowych radni podnieśli podatki na przyszły rok. Tym samym następny rok zapowiada się jako jeszcze trudniejszy, tym bardziej, że z tychże podatków ma zostać pokryta część zadań dotychczas finansowanych przez państwo. Oznacza to, że zaciskanie pasa będzie miało miejsce również w dziedzinie inwestycji.



Ludzie tego nie wytrzymają

Dyskusję na temat projektu uchwały rozpoczął radny Henryk Stankiewicz, który uznał, iż mieszkańcy nie wytrzymają kolejnych podwyżek podatku, tym bardziej, że czekają nas następne – podwyżki za media i tradycyjnie - wzrost cen żywności, przy czym za tym nie idą podwyżki dochodów w budżetach domowych.

- Mam pretensję, że projekt uchwały został nam przedstawiony tak późno. W tamtym roku na ten temat rozmawialiśmy już we wrześniu. W tym roku puszczone nam to na komisji, teraz zaczyna się problem. Jestem przeciw podniesieniu jakichkolwiek podatków, jestem za tym, aby podatki pozostały na tym samym poziomie jak w tamtym roku. Obiecano nam inwestorów, inwestycje. Pan burmistrz zjeździł pół województwa i nie widać nikogo. Wszystkie podwyżki trzeba przerzucać na mieszkańców. Ludzie już nie wytrzymają. Jeżeli w tym kraju jest kryzys, a jest, to niestety ograniczmy inwestycje, przestańmy budować nie wiadomo co i weźmy się za oszczędzanie. Emeryci i renciści nie wytrzymają już tego.

Dlatego ja jestem za utrzymaniem stawek, jakie były w tamtym roku. Nasze firmy już ledwo żyją, a jeszcze my im tam chcemy... „A co to dla nich 7 tys. zł, to jest nic” i takie jest to tłumaczenie. To nie jest nic, bo zaraz przyjdzie podwyżka wody, ścieków, gazu i innych rzeczy, a podwyżek emeryci

i renciści dostają ile - 20 zł? Z czego mają opłacać ci ludzie? - argumentował radny H. Stankiewicz.

Wież tego nie udźwignie

radny Marek Rokosz podjął kwestię dotyczącą przekształceń gruntów na wsi z rolnych na budowlane. Przekształcenie niesie za sobą wzrost nawet o 2 tysiące proc. Radny podał przykład działki 17. arowej, dla której podatek wynosił 30 zł po przekwalifikowaniu 606 zł.

- To, co spotyka wieś w tym roku, to drastyczna podwyżka podatków. To jest suma olbrzymia i temat jest niezwykle trudny, tym bardziej, że dotyka bardzo dużej liczby mieszkańców wsi. Przekształcenia nie są jeszcze ukończone, nie wiemy jeszcze jaka to będzie wielkość gruntów, jaka to będzie suma. Nawet obniżenie stawki podatku niewiele da. Wiele osób dotknie ta bardzo drastyczna podwyżka i tak naprawdę nie wiem czy niektóre osoby będą stać zapłacić ten podatek. Gmina musi liczyć się z tym, że będzie wpływało bardzo dużo wniosków o umorzenie. Większość mieszkańców na pewno zapłaci. Szczególnie w tym roku sytuacja jest bardzo drastyczna. W następnym roku będzie to suma, do której przyzwyczajamy się. Na chwilę obecną nie wiadomo, jaka kwota wpłynie do budżetu gminy z tego tytułu, bo przekwalifikowanie jeszcze trwa. Mają to być jednak stosunkowo duże pieniądze, około 100 tys. zł. Składam wniosek formalny, aby ta suma w przyszłorocznym budżecie została

przeznaczona na inwestycje na terenie wiejskim. Nie chciałbym decydować, jaką inwestycję, to ustalilibyśmy przy budżecie. Chodzi o to, aby pieniądze wróciły na wieś. Obecnie w przyszłorocznych założeniach do budżetu nie ma najmniejszej inwestycji na terenach wiejskich, poza tymi, które w przyszłym roku będą kontynuowane. Potrzeb jest dużo, ale te potrzeby nie są wielkie – powiedział radny Marek Rokosz

Radny M. Rokosz zwrócił się z prośbą do sołtysów, aby ze swojej strony złożyli przynajmniej po jednej propozycji. Zauważył też, że spora grupa sołtysów już to zrobiła i w wielu wypadkach sołtysi proszą o rzeczy, które nie wymagają ogromnych nakładów finansowych, poza np. świetlicą w Dalnie. Z pieniędzy, które wpłynęłyby do kasy gminnej z podatku uiszczanego przez mieszkańców wsi, z pewnością udałoby się sfinansować część zadań, o które proszą sołtysi albo jedną dużą np. drogę w Worowie, czy poruszyć kwestię kanalizacji.

Spora część dyskusji dotyczyła faktu, że po przekształceniu z gruntów rolnych na grunty budowlane mieszkańcy wsi będą musieli zapłacić podatek z wyrównaniem od maja bieżącego roku, czyli od czasu, gdy weszła ustawa. Nie ma przy tym znaczenia, iż dopiero teraz ludzie otrzymują informacje na ten temat, a niektórzy dopiero je otrzymają. Urzędnicy wyjaśnili, że związane jest to z procedurami zarówno po stronie starostwa, jak i gminy. Gmina ze starostwa otrzymała doku-

mentację dopiero we wrześniu. Wyjaśniono również, że mieszkańcy Łobza taką procedurę przechodzili już kilka lat temu i wówczas również drastycznie wzrósł podatek od gruntów na terenie miasta.

- W grudniu mam wyrównać 115 zł. To jest dużo. Dobieszewo już wyrównuje, a Unimie jeszcze o niczym nie wie. Jest tu napisane, - wskazał sołtys na dokumenty - że wpłaty należy dokonywać u sołtysa albo w Urzędzie Gminy w Płotach. Dlaczego w Płotach, a nie w Łobzie? Tymi wyjaśniają, że jest to pomyłka - zauważył sołtys Stanisław Polny.

Burmistrz Ireneusz Kabat wyjaśnił, że dla tych rolników, którzy mają ziemię, nic się nie zmienia, albowiem przekwalifikowanie nie dotyczy gruntów rolnych, a jedynie posesji wokół domów. W Łobzie przekwalifikowanie gruntów już miało miejsce i teraz nadszedł czas na takie same zmiany w obrębach wsi. Podobnie jak na wsi niegdyś mieszkańcy miasta płacili za swoje przydomowe ogródki podatek rolny.

- Przekwalifikowanie w naszej gminie jest od maja. Pierwsza i druga rata oraz część trzeciej jest więc po staremu, dalej już po nowej stawce podatkowej.

Jest 30 wiosek, każdego mieszkańca trzeba wezwać, nie można wysłać zawiadomień do tylu tysięcy podatników naraz, bo technicznie jest to niemożliwe. Sukcesywnie rozmawiamy z mieszkańcami dwóch wiosek tygodniowo. Starostwo również robi to sukcesywnie. To jest cała zmiana ewidencji gruntów, nie tylko w gminie Łobez. Starostwo obejmuje pięć gmin. Akurat

– podatki w górę

my zaczęliśmy jako pierwsi. Każdy będzie musiał wyrównać podatek, dlatego staramy się jak najszybciej to zrobić, by nie skumulowały się raty z przyszłego roku i zaległy z tego. Mam nadzieję, że uda nam się to wykonać do końca roku powiedział wiceburmistrz Kabat.

Radny Lech Urbański odparł, że za taką uchwałą zagłosowałby obie rękami, gdyby wieś coś z tego miała. A jak na razie, to ma błotniste drogi agencyjne.

– Rozumiałbym, gdyby na wsiach były drogi dojazdowe, utwardzone. Powiem jak jest u nas. Mieszkam w Suliszewicach. Przecież tam połowa dróg jest jeszcze agencyjnych. Jak deszcz popada, to ja od strony stawku ludziom samochody ciągnikiem wyciągam, bo nie mogą do pracy dojechać. Podniósłbym obie ręce za tym, gdyby to było przeprowadzone z logiką i odpowiedzialnością. A u mnie nie ma jak dojechać do domu! A tu się mówi o podwyżkach o przekwalifikowaniu – powiedział radny.

Sołtys Klepnicy Stanisława Bobko odparła wprost, że wioski tego ciężaru podatkowego nie dźwigną.

– Jeżeli ma to być jeszcze łącznie z wyrównaniem... To weszło od maja. Płaciłam podatek, jak mam jeszcze dopłacać, skoro nie mam z czego? Mam całkowitą niezdolność do pracy na leki, łącznie wydaję ponad 500 zł miesięcznie. To nie jest tylko moja sytuacja, jest wielu takich ludzi. Zmuszacie nas do tego, by żyć poniżej godności człowieka, iść do Opieki i kłaniać się przez to, że ja nie mam za co zapłacić podatku – powiedziała sołtys.

Dzielmy się ta biedą

Radny Zbigniew Pudelko odniósł się z kolei do kwestii podatków związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej od 1m.kw powierzchni użytkowej zaproponowanej w kwocie 18,70 zł.

– Dzielmy się tą biedą, którą mamy, może mniej inwestycji w przyszłym roku, zmniejszyć z 4 do dwóch procent – apelował radny Z. Pudelko

Na ten apel wiceburmistrz Kabat przytoczył szereg argumentów wykluczających taką możliwość. Zwrócił uwagę, że burmistrzowie są odpowiedzialni za finanse gminy i nie mogą pozwolić na to, aby w budżecie zabrało pieniędzy na za-

dania własne gminy. Obecnie brakuje do spięcia budżetu 2,5 miliona zł.

– Musimy popatrzeć na całą gminę. Gmina ma coraz więcej zadań, od nowego roku wchodzi ustawa o asystentach rodzinnych, pieczy zastępczej, dostaliśmy dotację od Wojewody, Wojewoda nie zapewnił na te zadania ani złotówki, mimo iż zgodnie z prawem powinien zapewnić gminie 50 proc. Ale w ustawie dał zapis, że jeżeli burmistrz nie będzie wykonywał ustawy to zostanie ukarany karą od 500 do 10 tys. zł. Kary zapisał, pieniędzy nie ma. Kolejnym zadaniem są dodatki mieszkaniowe – ta kwota z roku na rok ma wzrastać. W tym roku był plan 400 tys. zł, wykonany 440 tys. zł, w przyszłym roku planujemy 450 tys. zł. następne wydatki są na domy pomocy społecznej. Było 240 tys. zł, w przyszłorocznym budżecie trzeba zabezpieczyć 600 tys. zł, żeby zapewnić byt tym mieszkańcom, którzy są już w domach pomocy. To jest zadanie własne gminy, nie możemy zostawić starszych, niepełnych i schorowanych osób na ulicy. Te pieniądze skądś gmina musi mieć. To, co państwo mówiliście – wyższe opłaty. My też płacimy wyższe opłaty – za energię - 300 tys. zł sama ENEA, do tego wchodzi konserwacja, spłata inwestycji, która była w poprzednim roku. Poza tym dodatki stałe dla osób, które mają orzeczenie o niepełnosprawności, gdzie w ogóle nie mogą podejmować pracy i ubezpieczenie zdrowotne od podopiecznych opieki społecznej. Do tej pory Wojewoda płacił 100 proc. We wrześniu dostaliśmy pismo, że Wojewoda, Rząd nie przekaże już w tym roku 100 proc. Giny muszą znaleźć w swoich budżetach 20 proc. od pełnej kwoty planowanej na cały rok. Automatycznie już w przyszłym miesiącu ponad 100 tys. zł, może 150 tys. zł będziemy szykować na opiekę społeczną. W tej chwili nie potrafię tego powiedzieć. Musimy to zapłacić. Osobę, która ma przyznane świadczenie, nie interesuje kto powinien dać pieniądze, ma przyznane – i musi je dostać. I to jest nasze zadanie.

Mówicie o podatkach. Podam na przykładzie. Mamy jedną dużą firmę łobeską, gdzie skutkiem wprowadzenia tego podatku jest podwyżka ponad 7 tys. zł rocznie, ale tak naprawdę to nie jest dla tej firmy 7 tys. zł więcej. Firma ta wrzuca to w koszty, pomniejszy od podatku dochodowego, więc tego podatku może

być 2-3 tys, połowa – nie więcej. Jeżeli ktoś jest w trudnej sytuacji, to składa podanie do burmistrza i burmistrz w wielu przypadkach umarza. Analizując wzrost podatków na przyszły rok wzięliśmy pod uwagę, że część osób tych podatków nie zapłaci. Zawsze bierze się margines osób, które nie są w stanie zapłacić. To się kalkuluje. Ale nie zakładamy z góry, że wszyscy nie zapłacą. Zadań jest coraz więcej – powiedział wiceburmistrz.

W dalszej dyskusji burmistrzowie zapewniali, że wszystkim, którzy złożą podanie do gminy, gmina rozkłada zaległe podatki na raty.

Zaciskanie pasa

Argumentując swoją postawę odnośnie obniżenia podatku, wiceburmistrz wyjaśnił, że już drugi rok obowiązuje zasada przy uchwalaniu budżetu, iż wydatki nie mogą być większe niż przychody w gminie. Na pytanie radnego Bogdana Góreckiego, jakie inwestycje gmina będzie kontynuować i wykonywać w 2012 roku i czy przewiduje się w 2012 roku podwyżki wynagrodzeń dla pracowników odparł, że w projekcie budżetu, który jest wstępnie opracowany, nie ma zadań, które nie są kontynuacją. Zostaje jedynie wykonanie akustyki w hali widowiskowo sportowej oraz termomodernizacja, dokończenie budowy przedszkola, a także kanalizacja na Zatorzu. Nie ma pieniędzy na jakąkolwiek inwestycję w oświacie ani na drogę czy inne zadania.

– Na dzisiaj brakuje nam 2,5 miliona zł, by spiąć budżet. Jeżeli rzeczywiście podpiszemy umowę, a wszystko wskazuje, że tak, to wtedy zepniemy budżet. Wszędzie mamy obniżone wydatki, nie planujemy wzrostu wydatków na wynagrodzenia – w żadnej jednostce. Jest tylko zwyczajka w szkołach dla nauczycieli, ale to nie wynika z naszych widzimisię; jest to zarządzenie wyższe, wynika z Karty Nauczyciela - Rząd zagwarantował, chociaż z subwencji oświatowej, licząc skutki podwyżki, jest większa tylko na przyszły rok o 294 tys. zł. To nie pokrywa całości wydatków na szkoły.

Z części wyrównawczej mamy 455 tys. zł mniej do budżetu na przyszły rok, niż mamy przyznane w tym roku. Wynika to z tego, że jak zmniejszamy podatki, Ministerstwo analizuje, jakie to miało skutki. Niestety nie uzupełnia nam tej kwoty, którą gmina sama się pozbawiła. Jeśli gmina sama sobie obniża dochody, to Ministerstwo tego nie re-

kompensuje i też obniża. Wychodzi z założenia, że skoro gminę na to stać, to nie będzie dopłacało. Każda taka obniżka skutkuje po dwóch latach. My mówimy o 4. procentach – minister zaproponował 4,2 proc. – wyjaśnił wiceburmistrz.

Podatki na nowy rok

W wyniku głosowania rajcy uchwalili podatki od nieruchomości w wysokości: od gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, bez względu na sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków od 1 m.kw powierzchni w kwocie 0,79 zł, pod jeziorami, a także od gruntów zajętych na zbiorniki wodne retencyjne lub elektrowni wodnych od 1 ha powierzchni w kwocie 4,33 zł, pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego od 1 m.kw powierzchni w kwocie 0,35 zł, od budynków lub ich części mieszkalnych od 1 m.kw powierzchni użytkowej w kwocie 0,66 zł, związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej od

1m.kw. powierzchni użytkowej w kwocie 18,70 zł, zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym

od 1 m.kw. powierzchni użytkowej w kwocie 9,39 zł, związanych z udzielaniem świadczeń zdrowotnych w rozumieniu przepisów o działalności leczniczej,

zajętych przez podmioty udzielające tych świadczeń od 1 m.kw powierzchni użytkowej w kwocie 4,45 zł, pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego, (m.in. komórki, szopyki jeśli są budynkami w rozumieniu prawa budowlanego) od

1 m.kw. powierzchni użytkowej w kwocie 5,83 zł, z wyjątkiem wykorzystywanych jako budynki transportu i łączności (garaże) od 1m.kw. powierzchni użytkowej w kwocie 6,03 zł. Od budowl 2 proc. ich wartości.

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2012 r. i podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Zachodniopomorskiego oraz na tablicach ogłoszeń na terenie gminy Łobez.

Magdalena Mucha

Zmienili statut Celowego Związku Gmin R-XXI

Powstaje Regionalny Zakład Gospodarowania Odpadami w Słajsinie

Podczas październikowej sesji Rady Miejskiej w Dobrze (27.10.2011) w porządku obrad znalazł się projekt uchwały w sprawie przyjęcia zmian w statucie Celowego Związku Gmin R-XXI. Związek składa się z 27 członków – gmin, w tym z Gminy Dobra.

Podczas obrad na sesji obecny był prezes CZG R-XXI. Przewodniczący Rady Miejskiej w Dobrze Damian Padziński udzielił prezesowi głosu, który wyjaśnił, czego dotyczą zmiany w uchwale i przybliżył wszystkim zgromadzonym projekt Budowy Regionalnego Zakładu Gospodarowania Odpadami w Słajsinie, w gminie Nowogard.

- Nasz projekt obejmuje stworzenie kompleksowego systemu obejmującego zbieranie, odzysk i unieszkodliwianie całego strumienia odpadów komunalnych wytwarzanych na terenie 27 gmin wchodzących w skład Celowego Związku Gmin R-XXI. Przedmiotem dzisiejszej uchwały jest zmiana statutu związku. Zarząd zaproponował aby związek zaciągnął pożyczkę w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i później spłacał tę należność w ramach prowadzonej statutowej działalności gospodarki odpadami, ponieważ jak wiemy gminy są obciążone znacznymi zadaniami inwestycyjnymi i po prostu by nam tej kwoty nie zagwarantowały w określonym krótkim terminie, który został określony przez zarząd. Podjęliśmy decyzję, aby kredyt poręczyły gminy, w których realizowane będą inwestycje. Państwa gmina będzie w tym projekcie uczestniczyła ponieważ odległość, którą państwo macie do składowiska, bę-

dzie jedną z najbliższych, poza Nowogardem.

Zapis paragrafu dotyczący podziału zysków i strat był niedokładnie sprecyzowany w poprzednim statucie. Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska zażądał od nas żebyśmy to doprecyzowali. Na ostatnim walnym zgromadzeniu, przyjęto uchwałę, którą państwu dziś przedstawiamy do przyjęcia.

Zakres projektu dotyczy budowy Regionalnego Zakładu Gospodarowania Odpadami w Słajsinie w gminie Nowogard jako element całego systemu gospodarowania odpadami oraz budowę trzech stacji przeładunkowych: stacja przeładunkowa w Drawsku Pomorskim, Kamieniu Pomorskim oraz w Świnoujściu. Uzyskaliśmy dotację z Unii Europejskiej w wysokości 85%. Wartość projektu to 109 656 292,00 PLN, wartość dofinansowania z Unii Europejskiej: 69 401 647,31 PLN, wkład własny to około 17 mln PLN. Został ogłoszony przetarg na wyłonienie wykonawcy robót. W tej chwili mamy okres oceny wyboru wykonawcy; wpłynęło 12 ofert na wykonanie budowy. My na tą część przetargu przeznaczaliśmy 84 mln zł, bo będzie jeszcze drugi przetarg na zakup urządzeń. Oferty były rozstrzelone. Najniższa opiewała na kwotę 79,5 mln zł, a najwyższa to 113 mln zł.

Chcielibyśmy ukończyć tę inwestycję w 2012 roku, ponieważ ten rok jest ostatnim rokiem, gdzie mogły być eksploatowane składowiska odpadów bez instalacji odzysku i recyklingu. Te składowiska, które nie mają takich instalacji, będą płaciły prawdopodobnie kary w wysokości podwójnej lub potrójnej ceny za opłatę marszałkowską – mówił prezes CZG R-XXI.



Suwereny związku uczestniczą we wszystkich przedsięwzięciach CZG R-XXI. Wcześniej były zamysły związane z budową schroniska dla zwierząt w Golczewie. Wtedy statut był zmieniony, dlatego, że jeśli jakaś gmina nie uczestniczyła w tym przedsięwzięciu, to nie mogła ponosić z tego tytułu kosztów. Teraz punkt został usunięty. Stąd zmiany w uchwale. Związek realizuje jeden cel, dla którego tak naprawdę powstał, czyli budowa Regionalnego Zakładu Gospodarowania Odpadami w Słajsinie. A w tej inwestycji biorą udział wszystkie gminy należące do CZG R-XXI. Dlatego w punkcie 1 statutu Celowego Związku Gmin R-XXI paragraf 17 otrzymuje brzmienie: członkowie związku uczestniczą w zyskach i stratach proporcjonalnie do przypisanych składek.

Jedna z radnych zadała pytanie dotyczące zatrudnienia w zakładzie, który ma powstać w Słajsinie. Nie mogło go zabraknąć ze względu na poziom bezrobocia w gminie Dobra. Spytała również, czy mieszkańcy gmin, które są członkami, będą mieli pierwszeństwo przy zatrudnieniu w zakładzie. Prezes powiedział, iż związek zobowiązał się w umowie z Gminą Nowogard zatrudniania w pierwszej kolejności mieszkańców Słajsina. Ilość zatrud-

nionych zależna będzie od systemu zmianowego pracy. Jeśli prace będą się odbywały na dwóch zmianach, to pracowników produkcyjnych będzie potrzebnych około 60 plus około 20 pracowników administracyjnych. Za przykład prezes podał podobny zakład, który istnieje w Gorzowie. Tam przy pracy dwuzmianowej zatrudnionych jest łącznie około 100 osób. Przy tym, że w tamtym zakładzie przerób odpadów to 120 tys. ton, a w Słajsinie planowany jest przerób w wysokości 120 tys. ton. Istnieje jednak szansa, że zatrudnienie w zakładzie w Słajsinie znajdą mieszkańcy pobliskich gmin. Miasto Dobra ze Słajsinem dzieli niecałe 12 kilometrów drogi. Do związku należą także gmina Węgorzyna, Resko i Radowo Małe. Z Węgorzyna do Słajsina jest 32 kilometry drogi, z Reska 22 kilometry a z Radowa Małego 15 kilometrów. Szansę na zatrudnienie ma więc duża część mieszkańców powiatu łobeskiego. Logiczne jest, że decydować będzie odległość do miejsca pracy. Szczególnie poszukiwani będą operatorzy sprzętu ciężkiego, kierowcy z uprawnieniami do prowadzenia dużych ciężarówek oraz ludzie z uprawnieniami na prowadzenie wózków widłowych. Przez CZG R-XXI zostanie przygotowana oferta dla biura pracy w Dobrze.

Piotr Jachym



Sołtysi naszego powiatu – Anna Jarczewska z Bładkowa

Naszym marzeniem jest zagospodarowanie parku

Kontynuujemy naszą serię wywiadów z sołtysami wsi w powiecie łobeskim. Tym razem rozmawiamy z Anną Jarczewską, sołtysem Bładkowa w gminie Dobra.

- Jakie prace są prowadzone obecnie na wsi? Co zostało już zrobione?

- Jestem już czwarty rok sołtysem. W tym roku fundusz sołecki wynosił ponad 9.000 zł. Wykorzystaliśmy go już prawie w stu procentach. Naszą główną inwestycją w tym roku było wyposażenie świetlicy wiejskiej. Staraliśmy się, aby w niej niczego nie brakowało. Zakupiliśmy nawet rowerki i stopy do treningów, takie jak na siłowni. Do świetlicy przychodzą nie tylko dzieci i młodzież, ale też dorośli, kobiety, każdy lubi poćwiczyć. Zakupiliśmy także stół do tenisa stołowego. Chętnych do gry także nie brakuje. Naszą świetlicę mamy otwartą od wtorku do niedzieli, od godziny 16 do 22. Świetlicą zajmują się panie z Rady Sołectkiej, jest to nieodpłatne. Pilnują, sprzątają, wszystko za darmo. Mamy także gry planszowe dla dzieci. Zakupiliśmy w tym roku także betonowe ławki i są one porostawiane przez całą wieś. Ozdabiają one naszą wieś. Każdy może sobie usiąść i odpocząć. Zrobiliśmy także w Bładkowie place rekreacyjno-wypoczynkowe. Znajdują się w samym środku wsi, kiedyś tam było wysypisko śmieci, dziś można tam w altanie sobie posiedzieć. Jest też obok plac zabaw dla dzieci. Mamy zrobione także boisko do piłki nożnej i siatkówki. Zakupiliśmy też kosz, zrobiliśmy stojak, trzeba to zamontować i dzieci będą mogły pograć także w koszykówkę. Zakupiliśmy ogromny namiot, o powierzchni 50 mkw. Możemy pod niego wszyscy się schować. Mamy też drugi, taki wojskowy. Podczas imprez nie przeszkadza nam nawet deszcz. Nasadzamy dużo krzewów i kwiatów. Dużo ludzi twierdzi, że jest to najbardziej ukwiecona wieś. Kwiaty rosną wszędzie, nie tylko przy drodze. Staramy się w sołectwie wykorzystywać jak najlepiej pieniądze, tak żebyśmy mieli efekty naszej pracy przez długie lata.

- Jakie imprezy organizujecie w sołectwie?

- Świetlica jest wyposażona w naczynia, możemy więc organizować bez problemu imprezy i spotkania wiejskie. Organizujemy dzień dziecka, w lutym na czas ferii, aby zapewnić dzieciom zajęcie organizujemy np. bal przebierańców i różne zabawy. Robimy dożynki, ostatki, pleciemy wieniec, organizujemy także mikołaja. Ale nie tylko tam, gdzie są dzieci. Nasz Mikołaj chodzi po wszystkich domach w sołectwie, nawet tam, gdzie są starsze osoby. Wygląda to fantastycznie, śpiewamy kolędy, każdy czeka kiedy ten Mikołaj przyjdzie, dajemy także małe paczki. Bardzo to integruje naszych mieszkańców. Na imprezach w Bładkowie jest jak „u babci na imieninach”. Dużo ciast, smakołyków, w wakacje jest kielbaska z ogniska. Ciasta pieką mieszkanki Bładkowa.

- Jakie jest społeczeństwo Bładkowa?

- Nasza wieś jest miejscowością bardzo zgraną. Po prostu wszyscy biorą czynny udział w imprezach. Wspólnie także sprzątamy sołectwo. Nie ma tak, że jedna osoba sprząta, a od drugiej lecą śmieci. Jeśli jedna wychodzi i zaczyna sprzątać, to wychodzą wszyscy i sprzątają po kolei. Jest to bardzo czysta i zadbana wieś. Ludzie są bardzo zgrani, mogą zawsze na nich liczyć. Nawet tam, gdzie nikt nie zamieszkuje, to ludzie chętnie sprzątają obok, żeby nie było tam zarośnięte. Mamy piękne skalniaki, zawsze ludzie przychodzą, wyplewią, nasadzają kwiaty. Nikogo nie muszę do niczego namawiać. Jest to wspaniała wieś.

- Jakie plany ma wioska na przyszłość, jakie inwestycje?

- Mamy piękny park. Tylko teraz on bardzo niszczeje. Zapanowała tam jakaś choroba drzew, park ten jest zabytkowy i trudno jest cokolwiek w nim zrobić. Chcieliśmy go przejąć na siebie i wytyczyć drogę, którą moglibyśmy dojść swobodnie do tego parku, dziś trzeba przechodzić przez były PGR, a jest tam właściciel, nie można mu przecież chodzić po podwórku. Są tam piękne aleje i bardzo fajny klimat, naszym marzeniem jest zagospodarowanie parku. Może go wyczyścimy, są tam wspaniałe drzewa. Wystąpiliśmy do



powiatu o położenie chodnika. Przez naszą miejscowość przebiega obwodnica. Jest kawałek obwodnicy, przy której jest dojscie do boiska. Tam właśnie jest bardzo niebezpiecznie, chciałabym żeby był położony chodnik. Dostałam odpowiedź, że nie mieli tego w planach, jednak mieli z pomocą gminy położyć ten chodnik. Dziś się dowiaduję, że obwodnica będzie od nowa robiona i później ma podlegać pod drogę wojewódzką. Będziemy więc musieli z województwem walczyć o ten chodnik. Z drugiej strony miejscowości też brakuje nam kilka metrów chodnika, chcielibyśmy aby był skończony.

- Promujecie Bładkovo na zewnątrz? Czy społeczeństwo bierze udział w uroczystościach gminnych lub powiatowych?

- Ostatnio zajęliśmy drugie miejsce w konkursie organizowanym przez Starostwo Powiatowe w Łobzie na najpiękniejszą wieś. Wygraliśmy dzięki temu 2.000 zł. Startujemy we wszystkich konkursach, staramy się być wszędzie. Na tegorocznych dożynkach dumnie prezentowaliśmy nasz wieniec.

- Z jakimi problemami boryka

się obecnie wioska?

- Mamy ruiny kościoła. Chcieliśmy już 3 lata temu go odbudować, zebraliśmy mnóstwo pieniędzy, mamy cały projekt odbudowy tego kościoła. Dziś przestaliśmy zbierać pieniądze. Sytuacja jest tak ciężka w kraju, wszystkie nasze wnioski są odrzucane. Ten kościół trzeba prawie od podstaw wybudować. Mamy kaplicę i nie wiemy, czy czekać na remont kościoła, czy zainwestować pieniądze i odremontować ładnie naszą kaplicę.

Nie mamy na szczęście dużego bezrobocia w miejscowości, wszyscy sobie radzą i znajdują pracę, jak nie tu, to za granicą czy dalej gdzieś w kraju.

- Czy brak funduszu sołeckiego będzie problemem?

- To prawda, nie będzie go. My jesteśmy na uprzywilejowanej pozycji, bo w miejscowości mamy już bardzo dużo zrobione. Gmina obiecała nam jednak, że jeśli będziemy mieli jakieś potrzeby, to się zawsze dogadamy. Będziemy wtedy składać wnioski. Wcześniej nie było tego funduszu i sobie radziliśmy. Nie będzie źle. Trzeba przeczekać, skoro jest zła sytuacja w kraju i w naszej gminie. PJ



SEJMIK SPORTU SZKOLNEGO

29.09.2011 r. w auli Gimnazjum im. Orła Białego w Węgorzynie odbył się III Powiatowy Sejmik Sportu Szkolnego.

W obradach Sejmiku uczestniczyli przedstawiciele lokalnych władz samorządowych: Starosta Łobeski Ryszard Brodziński, wójt Radowa Małego Józef Wypijewski, przewodnicząca Rady Gminy w Radowie Małym Małgorzata Budzyńska, burmistrz Węgorzyna Monika Kuźmińska, burmistrz Łobza Ryszard Sola oraz dyrektorzy placówek oświatowych i nauczyciele wychowania fizycznego.

Wśród zaproszonych gości na sali obecni byli także: Marcin Kuduk - kierownik Biura Wojewódzkiego Szkolnego Związku Sportowego oraz Tomasz Paciejewski - wiceprzewodniczący Wojewódzkiego Zrzeszenia LZS w Szczecinie.

Obrady, pod przewodnim tematem "Sport szkolny w Powiecie Łobeskim - sukcesy i problemy", prowadził Janusz Skrobiński, inspektor ds. kultury fizycznej w Starostwie Łobeskim.

- W nowoczesnych społeczeństwach ery globalizacji sport jest jedną z ważnych wartości kulturowych, wpływających na rozwój człowieka, jego zdrowie i jakość życia.

Wyniki badań jednoznacznie wskazują, że młode pokolenie Polaków charakteryzuje się niskim - obniżającym się w ostatniej dekadzie - poziomem wydolności i sprawności fizycznej. Jest to równocześnie pośredni dowód zmian zachodzących w trybie życia dzieci i młodzieży, a także sygnał o nierówności dostępu do sportu, przede wszystkim

w środowiskach wiejskich i o niższym statusie społecznym. Wiąże się z tym sytuacja narastających zagrożeń patologicznych - wzrost narkomanii, alkoholizmu i przestępczości młodocianych.

Przeciwdziałając tym zjawiskom, Powiat Łobeski, w każdym roku szkolnym wychodzi z ofertą programową do placówek oświatowych działających na naszym terenie pod nazwą Sport dla wszystkich. Jest to od wielu lat praktykowana i sprawdzona forma licznych zawodów międzyszkolnych z masowym udziałem dziewcząt i chłopców. Ich przygotowanie

i start w tych imprezach stanowi ważną część wszechstronnego

kształcenia i wychowania. Przewodnią ideą sportu masowego nie jest tylko współzawodnictwo i silna rywalizacja, ale powinna służyć celom wychowawczym, popularyzowaniu zdrowego stylu życia i zaspakajania fizycznych i społecznych potrzeb.

W roku szkolnym 2011/2012 będą miały miejsce wydarzenia sportowe szczególnej rangi

- Igrzyska Olimpijskie w Londynie oraz Piłkarskie Mistrzostwa Europy EURO 2012. Umiejętne i aktywne przeżywanie tych sportowych świąt na pewno pozostaną na zawsze w pamięci wielu sympatyków sportu - bez względu na wiek. Staną się one również najlepszym sposobem zachęty do aktywności ruchowej, szczególnie wśród najmłodszych mieszkańców naszego powiatu - powiedział do zebranych działaczy i sympatyków sportu szkolnego Starosta Łobeski Ryszard Brodziński.

Podobnie jak w całym kraju, również na terenie naszego powiatu prowadzony jest system zawodów sportowych pod hasłem Sport dla wszystkich z podziałem na typy szkół:

- Igrzyska Młodzieży Szkolnej dla szkół podstawowych
- Gimnazjada dla szkół gimnazjalnych
- Licealiada dla szkół ponadgimnazjalnych.

Dzięki dużemu zaangażowaniu nauczycieli i dyrekcji szkół, wspieranych przez wszystkie samorządy gmin, Powiat Łobeski przygotowuje i organizuje cykl imprez w najbardziej popularnych i lubianych dyscyplinach.

W tym programie sportowym, koordynowanym przez Szkolny Związek Sportowy w Szczecinie, uczestniczy rocznie ponad 4 tysiące uczniów (osobostarty) z 20 szkół z terenu pięciu gmin: Dobrej, Łobza, Radowa Małego, Reska i Węgorzyna. Kalendarz rocznych zawodów na poziomie mistrzostw powiatu obejmuje łącznie 50 imprez, w tym 18 dla szkół podstawowych, 18 dla szkół gimnazjalnych i 14 dla szkół ponadgimnazjalnych.

Zwycięzcy zawodów powiatowych (indywidualnie lub zespołowo) reprezentują Powiat Łobeski na kolejnych szczeblach rywalizacji, czyli w mistrzostwach regionu w obrębie pięciu powiatów: Stargard Szcz., Choszcz, Wałcz, Drawsko i Łobez, a następnie w finale województwa zachodniopomorskiego.

Wydział Polityki Społecznej Starostwa Powiatowego bezpośred-

nio odpowiada za organizację zawodów rangi powiatowej, a na zlecenie Wojewódzkiego Szkolnego Związku Sportowego również na szczeblu regionu i województwa. Oprócz organizacji samych imprez, Wydział nadzoruje i finansuje wyjazdy uczniów, którzy reprezentują nasz powiat na wojewódzkim szczeblu rozgrywkowym. Na sport szkolny z budżetu Powiatu Łobeskiego przeznacza się rocznie ponad 70 tysięcy złotych.

Miły akcentem Sejmiku było podsumowanie współzawodnictwa sportowego szkół w minionym roku szkolnym 2010/2011. Starosta Łobeski Ryszard Brodziński wraz z przedstawicielami organizacji wojewódzkich wręczył puchary najbardziej usportowionym placówkom. Laureatami I miejsca w Powiecie Łobeskim zostały: Szkoła Podstawowa w Węgorzynie, Szkoła Podstawowa w Runowie Pomorskim i Szkoła Podstawowa w Łabuni Wielkim (obie w kat. szkół wiejskich), Gimnazjum w Resku oraz Zespół Szkół w Łobzie.

Nasi medaliści

Najwyższe osiągnięcia reprezentantów szkół Powiatu Łobeskiego w FINAŁACH WOJEWÓDZKICH w roku szkolnym 2010/2011.

Igrzyska Młodzieży Szkolnej
- **Szkoła Podstawowa w Węgorzynie II miejsce** S z t a f e t a 4x100 m chłopców

Nauczyciel wychowania fizycznego - Dariusz Czajka.

- **Szkoła Podstawowa w Dobrej II miejsce** Sztafeta szwedzka 400x300x200x100 m Trener UKS Arbod - Janusz Łukomski.

- **Szkoła Podstawowa w Węgorzynie III miejsce** S z t a f e t a 4x100 m dziewcząt

Nauczyciel wychowania fizycznego - Monika Nadkierniczna.

- **Szkoła podstawowa w Węgorzynie III miejsce** Czwórbój Lekkoatletyczny (6-osobowy zespół chłopców)

Nauczyciel wychowania fizycznego - Dariusz Czajka.

Gimnazjada

- **Zespół Szkół Gimnazjalnych Łobez I miejsce** Sztafeta szwedzka 400x300x200x100 m dziewcząt

Nauczyciel wychowania fizycznego - Mariusz Poniewiera.

Uwaga, w Finale Ogólnopolskim w Łodzi zespół zajął VIII miejsce.

- **Gimnazjum Resko II miejsce** Szkolna Liga Lekkoatletyczna (15-

osobowy zespół dziewcząt)

Nauczyciel wychowania fizycznego - Renata Czerwińska.

- **Gimnazjum Resko V miejsce** Sztafetowe Biegi Przelajowe (zespół 10-osobowy dziewcząt)

Nauczyciel wychowania fizycznego - Renata Czerwińska.

- **Aleksandra Romej** - Zespół Szkół Gimnazjalnych Łobez II miejsce i srebrny medal w biegu na 300 m (wynik 42,97 s) na Wojewódzkiej Gimnazjadzie w Lekkiej Atletyce.

- **Laura Deuter** - Zespół Szkół Gimnazjalnych Łobez III miejsce i brązowy medal w skoku w dal (wynik 4,93 m) na Wojewódzkiej Gimnazjadzie w Lekkiej Atletyce.

- **Paweł Ciszewski** - Gimnazjum Resko III miejsce i brązowy medal w biegu na 300 m (wynik 37,83 s) na Wojewódzkiej Gimnazjadzie w Lekkiej Atletyce.

Licealiada

- **Zespół Szkół im. T. Kościuszki Łobez III miejsce** Szkolna Liga Lekkoatletyczna (12-osobowy zespół dziewcząt)

Nauczyciel wychowania fizycznego - Ewa Łukasik.

Łobeskie inicjatywy

- Powiatowe Ligi Sportowe

Zarząd Powiatu na wniosek Powiatowej Rady Sportu w Łobzie od 2009 roku objął patronatem następny cykl imprez adresowanych do najmłodszych entuzjastów ruchu i współzawodnictwa sportowego zgodnie z zasadami fair play pod nazwą Powiatowe Ligi Sportowe. Są to:

1. Powiatowe Czwartki Lekkoatletyczne.
2. Piłkarski Orlik.
3. Turniej Najmłodszych Olimpijskie Gwiazdeczki.
4. Powiatowa Liga w Biegach Przelajowych (w przygotowaniu).

Do rozgrywek w tej kategorii wiekowej od 7 do 13 lat (dzieci klas od I do VI szkół podstawowych) przystąpiły wszystkie gminy naszego powiatu. Ten rodzaj współzawodnictwa odbywa się głównie po zajęciach lekcyjnych, w czasie wolnym od nauki. Starostwo Powiatowe pokrywa uczestnikom koszty dojazdów na zawody ligowe oraz koszty ryczałtów sędziowskich i nagród. Jak pokazuje wieloletnie funkcjonowanie Powiatowych Lig Sportowych, środki finansowe przeznaczane na takie formy rywalizacji dzieci i młodzieży są wykorzystywane w sposób bardziej



III miejsce reprezentacji Powiatu Łobeskiego pod nazwą UKS Trójka Węgorzyno w Finale Ogólnopolskim Turnieju Orlika o Puchar premiera Donalda Tuska w Warszawie (trener - opiekun Andrzej Stasiak)



II miejsce i srebrny medal Mileny Sadowskiej (UKS Arbod Dobra) w Finale Ogólnopolskich Czwartków Lekkoatletycznych w Warszawie (trener - opiekun Janusz Łukomski)

efektywny. Dzięki sprawnej organizacji i wsparciu finansowemu Powiatu masowo zapełniły się orliki, hale i stadiony.

Obserwujemy wymierne sukcesy sportowe tych inicjatyw, tylko w roku 2010 i 2011 Powiat Łobeski wzbogacił się o następne osiągnięcia, m.in:

Wnioski i propozycje do realizacji sportu dzieci i młodzieży na bieżący rok szkolny wypracowane przez uczestników Sejmiku w Węgorzynie:

- przyjęto, by stałym dniem organizacji zawodów powiatowych dla uczniów szkół podstawowych był wtorek. Gimnazjada i Licealiada będzie organizowana w różne dni tygodnia,

- Starostwo Powiatowe określi i poda do wiadomości gminom i szkołom sposób i zakres finansowania imprez szkolnych na szczeblu

powiatu, regionu i województwa przez Powiat Łobeski oraz samorządy gmin,

- z uwagi na szeroko realizowany program nauczania szachów już w klasach najmłodszych w wielu placówkach szkolnych na terenie naszego powiatu, należy do kalendarza imprez wprowadzić Szachowe Mistrzostwa Powiatu Łobeskiego z podziałem na kategorie wiekowe,

- w dalszym ciągu należy rozszerzać system selekcji uzdolnionej sportowo młodzieży i włączać do szkolenia treningowego w sekcjach klubowych i szkołach. W związku z tym celem jest stworzenie Powiatowej Ligi w Biegach Przelajowych.

Zdzisław Bogdanowicz
(Powiatowy Szkolny Związek Sportowy)



POWIATOWE KRYMINAŁKI

wieziony tu z interwencji domowej.

25 października dwóch mieszkańców Wołkowa spędziło w PdOZ Komendy Powiatowej w Łobzie czas, póki nie wytrzeźwieli. Zostali tu przywiezieni z interwencji domowej.

Kolizje na drodze

25 października na drodze Runowo - Siedlice operator koparki Piotr C. zamieszkały w R. gmina Radowo Małe w czasie manewru cofania uderzył w samochód kierowany przez Damiana C., zamieszkałego w Kiczarowie.

25 października w Resku na skrzyżowaniu ulic Wojska Polskiego ze Szczecińską Andrzej K., zamieszkały w Starogardzie, kierując samochodem Ford wymusił pierwszeństwo przejazdu dla Jacka K., zamieszkałego w Resku.

Mini karambol w Wiewiecku

25 października o godz. 13.15 w Wiewiecku Piotr K. z Gryfina, kierujący samochodem marki Iveco, nie zachował bezpiecznej odległości przed poprzedzającym go pojazdem. Podczas hamowania uderzył w tył kolejnego Iveco, kierowanego przez Krzysztofa R., również z Gryfina, w następstwie czego uderzył w tył samochód marki Mercedes kierowanego przez Damiana S., zamieszkałego w Sulechowie. W wyniku zdarzenia trzy pojazdy zostały uszkodzone.

25 października na drodze Runowo - Winniki Marek K. zamieszkały w C. w gminie Węgorzyno kierował rowerem w stanie nietrzeźwości. W wydychanym powietrzu miał 0,85 mg alkoholu.

26 października w PdOZ Komendy Powiatowej w Łobzie chwile do wytrzeźwienia spędził Krzysztof W., zamieszkały w W. w gminie Łobez przy-

25 października z niezabezpieczonej szatni nieustalony sprawca skradł czarny telefon komórkowy Nokia C3 o wartości 350 zł na szkodę Damiana M zamieszkałego w Z. w gminie Węgorzyno.

26 października około godziny 11.45 na drodze Resko - Modlimowo Remigiusz W., zamieszkały w Łobzie, kierując samochodem marki DAF podczas mijania się z innym nieustalonym pojazdem zahaczył o konar drzewa i uszkodził plandekę oraz stelaż.

27 października o godz. 3.35 na ul. Siewnej w Łobzie 20. letni Marcin B., zamieszkały w W., gmina Łobez, kierował samochodem marki Golf po spożyciu alkoholu, posiadał 0,20 mg alkoholu w wydychanym powietrzu.

27 bm. policjanci z wydziału kryminalnego zatrzymali Roberta P., lat 15., który 13 grudnia 2010 r. w Łobzie przy ul. Kolejowej około godz. 20.00 po wybiciu szyby w budce PKS ukraść materiały papierniczne o wartości 15 zł. Odpowie za kradzież z włamaniem.

27 października w Radowie Małym o godz. 15.05 Tadeusz P., lat 56, zamieszkały w Radowie Małym kierował rowerem w stanie nietrzeźwości, w wydychanym powietrzu miał 0,42 mg alkoholu.

27 października w Łobzie około godz. 18.00-19.00 nieustalony sprawca ukraść biały rower marki Jubilat o wartości 200 zł na szkodę Genowefy P. zamieszkałej w Łobzie.

W nocy z 27 na 28 października w Łobzie przy ul. Bema nieznanymi sprawcami włamał się do busa i skradł akumulator.

ZAPRASZAMY NA WĘDRÓWKĘ TURYSTYCZNĄ

- WĘDRÓWKA TURYSTYKI PIESZEJ „BARWY JESIENI 2”
- Niedziela, 6 listopada 2011r.
- Zbiórka: godz. 10.00, Łobez, przy fontannie
- Trasa: Łobez - Świętoborzec - rz. Reska Węgorza, most kolei wąskotorowej - jezioro Moszczenica (Unimskie) - ścieżka ekologiczna - Łobez
- dystans: 13 km
- ognisko nad jeziorem Moszczenica
- Wpisowe: 5 zł (płatne podczas zbiórki)
- członkowie TKKF Łobez z opłaconą składką br. i osoby niepełnoletnie - ulga 50 %
- zapewniamy: posiłek turystyczny
- zakończenie - przed godz. 16:00
- Organizator imprezy: TKKF Błyskawica Łobez - sekcja piesza; www.tkkf-lobez.pl
- informacje - Adam Kogut, tel. 607881467, mail: adamku@vp.pl
- wędrowkę prowadzą: Adam Kogut i Elżbieta Jankowska-Kogut

Dziękujemy za mądre wychowanie



(STAROGARD ŁOBESKI) 14 października 2011 roku, w Szkole Podstawowej w Starogardzie obchodzone święto oświaty i szkolnictwa, czyli Dzień Edukacji Narodowej. Samorząd Uczniowski specjalnie na tę okazję przygotował uroczysty apel.

Akademia rozpoczęła się od złożenia przysięgi przez nowo wybrane władze Samorządu Uczniowskiego. Klasa VI przedstawiła inscenizację bajki „O rybaku i złotej

rybce”, natomiast uczniowie z klasy III zaśpiewali piosenkę i recytowali wiersze. Jak co roku, tego dnia nauczyciele i pracownicy szkoły przyjmowali od uczniów życzenia i podziękowania - nie zabrakło laurerek, czy kwiatków. Pani dyrektor szkoły, Wioletta Pieńczakowska również dziękowała swoim pracownikom za dotychczasową pracę i nauczanie dzieci „mądrością”. Wspólnie spędzony czas upłynął w miłej atmosferze.

Samorząd Uczniowski

Pasowanie na ucznia



Pierwszoklasiści ze Szkoły Podstawowej w Starogardzie zostali przyjęci do grona braci uczniowskiej.

21 października 2011 roku odbył się uroczysty apel, na który przybyli zaproszeni goście: przewodnicząca Rady Miejskiej w Resku, pani Barbara Basowska, pani Monika Jankowska, przewodnicząca Rady Rodziców, ks. Emil Wojtal, proboszcz parafii Rusinowo, ks.

Edward Masny, proboszcz parafii Starogard oraz Rodzice pierwszaków.

Na początku uroczystości, zgodnie z tradycją szkoły, klasa I zatańczyła poloneza. Pięknie wykonany taniec został nagrodzony gromkimi brawami, a rodzice występujących dzieci ukradkiem ocierali łzy wzruszenia. Następnie pierwszacy złożyli ślubowanie i zostali pasowani przez panią dyrektorkę Wiolettę Pieńczakowską na uczniów szkoły. Gdy skończyło się pasowanie, ks. Edward Masny poświęcił plecaki uczniów. Po części oficjalnej apelu nastąpiło „obdarowywanie”. Prezenty „nowym” uczniom wręczali goście uczestniczący w apelu oraz klasa II. Na koniec uroczystości, uczniowie klasy I śpiewali piosenki i recytowali wiersze. Program artystyczny i cała oprawa uroczystości zostały przygotowane przez ich wychowawczynię, panią Izabelę Mieczanec.

Po apelu pierwszacy wraz z rodzicami udali się na poczęstunek. Później uczniowie z klasy I brali udział w konkursach przygotowanych przez uczennice z klasy VI. Był to dzień pełen wrażeń i emocji. Uplłynął on w bardzo miłej atmosferze.

*Patrycja Szutkowska,
uczennica klasy VI*

Udział SP 1 w Łobzie w II Festiwalu Funduszy Europejskich - Tarnowo 2011

26 października w Starym Młynie nad Rega w Tarnowie odbyła się, w ramach II Festiwalu Inicjatyw Wiejskich, konferencja „Siła zmian - festiwal funduszy europejskich dla rozwoju obszarów wiejskich”. Organizatorem spotkania było Centrum Inicjatyw Wiejskich w Łobzie.

W czasie konferencji wielu prelegentów zachęcało do korzystania z funduszy europejskich, wskazując dobre praktyki i kierunki działań w celu pozyskania środków finansowych na rozwój przede wszystkim regionów wiejskich. Do współpracy zaproszono również Szkołę Podstawową nr 1 w Łobzie. To właśnie „Jedynka” jest wiodącą placówką w gminie Łobez w zdobywaniu funduszy europejskich. Szkoła realizuje obecnie już trzeci projekt finansowany przez Europejski Fundusz Społeczny pod hasłem „W drodze do wiedzy i sukcesu”, który opiewa na kwotę ponad 1 mln zł. Wcześniej były to projekty „Bliżej, lepiej, więcej” i „Nasza szkoła, nasza szansa”. Celem wszystkich inicjatyw jest wyrównywanie szans edukacyjnych dzieci ze środowisk wiejskich, a w SP1 ponad 50% to właśnie uczniowie



z wsi. Na konferencji koordynatorki projektu Ilona Osieczko i Ewa Górny przedstawiły osiągnięcia i sukcesy szkoły w ciągu ostatnich lat. Podzieliły się swoim doświadczeniem i wiedzą. Ilustracją pracy szkoły była przygotowana wystawa, na której eksponowaliśmy dorobek i sukcesy

uczniów z ostatnich lat. Również nasi uczniowie dostarczyli chwile rozrywki - wystąpili z krótkim recitalem. Młodych artystów przygotowały: Bożena Korniluk, Sławomira Kiwała, Małgorzata Zieniuk. Wystawę przygotowały: Grażyna Tymoszczyk, Sławomira Kiwała i Ewa Górny. *Ewa Górny*

WIZYTÓWKI

- PROJEKTY - WYKONANIE -

TANIO

tel. 504 042 532

Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl(wpłata na konto)
PKO BP Oddział 1 w Łobzie
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927**MIESZKANIA****Powiat łobeski**

Szukam 2-pokojowego mieszkania do wynajęcia w Łobzie, tel. 504041477.

Sprzedam mieszkanie w Węgorzynie, 53 mkw., 2 pokoje, + piwnica, własnościowe spółdzielcze. Cena 125 tys. zł. Tel. 663 248 859

Sprzedam tanio mieszkanie 3 pokojowe, 68 mkw. w Radowie Małym. Tel. 602 301 017

Powiat gryficki

Poszukuję kawalerki do wynajęcia. Tel. 660 172 103

Wynajmę od zaraz domek jednorodzinny w Trzebiatowie, umeblowany, 3 pokoje, kuchnia, wc, łazienka. Tel. 505 389 183.

MOTORYZACJA**Powiat łobeski**

Sprzedam opony zimowe, przebieg ok. 3 000 km, do VW Golfa z felgami 155/80 R13 790. Tel. 608 313 579, 660 781 259

Powiat gryficki

Kupię części do Fiata 125p, Fiata 126p, Poloneza. Tel. 503 789 806

USŁUGI**Powiat łobeski**

Usługi hydrauliczne. Tel. 600 382 214

Powiat gryficki

Transport, przeprowadzki, wynajem. Fiat Ducato Maxi. Tel. 503-613-854.

Wyburzenia, rozbiórki. Tel. 724-510-626.

Przeprowadzki, noszenie, wywóz starych mebli i innych staroci. Tel. 668-343-638

Powiat świdwiński

Rzuć palenie – wystarczy 1 zabieg: nerwice, depresje, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin, tel. 880 400 739.

PRACA**Region**

Zatrudnię tynkarzy.
Tel. 605 069 239

Zatrudnię kierowcę z kat. C + E, Polska – Norwegia, siedziba firmy w Nowogardzie. Tel. 609 493 989, 607 585 561

NIERUCHOMOŚCI**Powiat łobeski**

Sprzedam ziemię 8 ha, miejscowość Budziszczce 6. tel. 91 397 5894 . Cena do uzgodnienia

Łabuń Wielki. Jednorodzinny. Nowopowstały o pow. całkowitej 245 m2, na działce 1643 m2 z powodu pilnego wyjazdu - niska cena (koszty własne). tel. 600 265 547

Zajezerze gm. Łobez Działka budowlana o pow. 2129 m2, uzbrojona, warunki zabudowy budynku mieszkalnego jednorodzinnego. Cena do uzgodnienia. tel. 600 265 547

Węgorzyno. Ładny solidny dom, pow. działki 610 mkw., pow. użytkowa budynku 165 mkw. Cena 430.000 zł. Tel. 600 265 547

Łobez działki rzemieślnicze, powierzchnia od 2000 mkw., cena od 20 zł za 1 mkw. Tel. 91 397 3940, 600 265 547

Łobez. Działka inwestycyjna 4,5 ha. Miejscowy plan zagospodar. przestrzennego. Tel. 600 265 547

Tucze nad j. Woświn dz.budowl. 2700 mkw. - 59 000 zł. Tel. 600 265 547

Powiat gryficki

Sprzedam pół domu, stan bardzo dobry, 84 mkw., księga uregulowana. TANIO. Okolice Gryfic. Tel. 607 259 206

Powiat drawski

Dom wraz z ogrodem sprzedam w Drawsku Pom. Tel. 94 363 2176

POJEZIERZE DRAWSKIE – Nowe Worowo, na sprzedaż malowniczy grunt z linią brzegową, idealny na siedliska 8,5 ha i 14 ha; PROWENT 509157645

Nowo wybudowany pawilon handlowo-usługowy (110 mkw., dwupoziomowy) centrum Drawska Pom. Do wynajęcia. Tel. 602 460 233

INNE**Powiat łobeski**

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez, ul. Warcista-wa 2 (Os. Książąt Pomorskich). Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

Region

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058 , 694 667 941.

Artystyczne malowanie wnętrz. Obrazy i portrety na zamówienie. Kopie znanych malarzy. Nieograniczone możliwości. Tel. 504 290 492 ; 510 950 506; www.gocha.com.pl

ROLNICTWO**Region**

Sprzedam ciągnik ZETOR 7211, ZETOR 7245, rozrzutnik wapna i nawozów, stan idealny – tel. 660 010 540.

Bohnhorst InterHANDEL
...niezależny partner w handlu zbożami

Kupujemy pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, owies, kukurydzę, rzepak, łubin, bobik, peluszkę, groch oraz słonecznik.

Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność!
Pelen pakiet ubezpieczeń rolnych!

Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o.
Tel. 91 43 57 720, 91 43 141 43.

**Reklama
w Tygodniku
Łobeskim**

Tel. 91 39 73 730

Zlecając ogłoszenie drobne do naszej gazety ukaże się ono w tej samej cenie także w innych gazetach: Gazecie Gryfickiej, Tygodniku łobeskim, Tygodniku Pojezierza Drawskiego i **Więściach Świdwińskich**
To niedrogo - sprawdź.
091 397 37 30 wppp1@wp.pl

MK KWADRAT NIERUCHOMOŚCI

ul. Niepodległości 28 Łobez 73-150
500 702 855
500 702 884
www.mk-kwadrat.pl

Mieszkania na sprzedaż:

ŁOBEZ, ul. H. Sawickiej – kawalerka, 38,5 m ²	– CENA 116.000 zł
ŁOBEZ, ul. Obrońców Stalingradu – 3 pokoje, pow. 53,37 m ²	– CENA 190.000 zł
RADOWO MAŁE – 4 pokoje, pow. 80 m ² – CENA 150.000 zł	
BELCZNA – bez czynszowe 2 pokoje, pow. 54,3 m ²	– CENA 73.000 zł
ŁOBEZ – 2 pokoje, pow. 53,10 m ²	– CENA 120.000 zł
ŁOBEZ – 2 pokoje, pow. 55,59 m ²	– CENA 115.000 zł
ŁOBEZ – 2 pokoje, pow. 42,8 m ²	– CENA 110.000 zł
ŁOBEZ – 2 pokoje, pow. 47,95 m ²	– CENA 134.000 zł – lub zamiana na M1
ŁOBEZ – 2 pokoje, pow. 49,7 m ²	– CENA 155.000 zł
ŁOBEZ – 2 pokoje, pow. 82 m ²	– CENA 164.000 zł
ŁOBEZ – 3 pokoje, pow. 56,30 m ²	– CENA 140.000 zł
ŁOBEZ – 3 pokoje, pow. 58,50 m ²	– CENA 154.000 zł – lub zamiana na M2
ŁOBEZ – 3 pokoje, pow. 51,19 m ²	– CENA 158.000 zł
ŁOBEZ – 3 pokoje, pow. 58,5 m ²	– CENA 165.000 zł
ŁOBEZ – 3 pokoje, pow. 57,8 m ²	– CENA 175.000 zł
ŁOBEZ – dwa mieszkania w centrum (parter: 2 pokoje, I piętro: kawalerka)	– CENA 180.000 zł
ŁOBEZ – 3 pokoje, pow. 73,08 m ²	– CENA 190.000 zł
ŁOBEZ – 4 pokoje, pow. 56 m ²	– CENA 154.000 zł
ŁOBEZ – 4 pokoje, pow. 67,7 m ²	– CENA 190.000 zł
ŁOBEZ – dwupoziomowe, 5 pokoi, pow. 100 m ²	– CENA 250.000 zł
ŁOBEZ (okolica) – 3 pokoje, pow. 50,8 m ² + pom. gospodarcze 18 m ²	– CENA 85.000 zł
ŁOBEZ (okolica) – 2 pokoje, pow. 64,79 m ²	– CENA 156.000 zł
ŁOBEZ (okolica) – 3 pokoje, pow. 111,06 m ²	– CENA 150.000 zł
ŁOBEZ (okolica) – 4 pokoje, pow. 68,46 m ²	– CENA 120.000 zł

BEZPŁATNA POMOC W UZYSKANIU KREDYTU

NA SPRZEDAŻ
DOMY JEDNORODZINNE
W ZABUDOWIE SZEREGOWEJ
 w Nowogardzie przy ul. Gen. Bema
PROMOCJA !!! 220 tyś. zł + działka
 tel. 606 047 132, 608 047 127, 91 462 14 40
 e-mail: keramzytsc@wp.pl

CHODZĄC PO CMENTARZU

STRATA, USZCZERBEK	POKÓJ POSTAĆ Z HORRORU	BYŁ NIM SABAŁA SZYKANY	OSIEM DNI	GODY CIETRZEWI CZEŚĆ UPRZEŻY	GROŹNY DLA GÓRNIKÓW
			PERIOD		11
BÓJKA				URZĄD WIKAREGO	RODZAJ TKANINY
		8	RODZAJ STALI WAŻ DU- SICIEL		
HISZPAŃ- SKIE WINO	KRASULA POTRZASK		TURNER WŁOSKI ZWROT W JEZYKU		5
WIELKO- POLANIN					DUMNY PTAK
SZLAM			10		
	SERADELA	JABŁKO Z... GIPSU Z NIEGO POZYTYW			
BRANIE LUDZI Z ULICY (OKUPACJA)				RYBA BOLEŃ	
		BÓG WIATRÓW		14	IMIĘ MĘSKIE
UNIA ZWIĄZEK	NA KOPERCIE	JAJO WSZY		3	NARZĄD WZROKU
WODOSPAD				EGIPSKIE BÓSTWO KSIĘŻYCA	
NA RYBY					
		DAWNA NAZWA CZOŁGU		12	FIGIEL
ZNAK ZODIAKU			OKUCIE RAKSA	KROPLE WYSIŁKU STARSZY KELNER	13
STOLICA ŁOTWY			6		PSUJE ZAGRYW- KĘ
ZWIERZE Z TUNDRY W REKU GRAFIKA	7	KWITNIE WE WRZEŚNIU KAWAŁ LODU			9
		KAZAL- NICA			15
DAWNY RADNY	16		4	LOTNA CIECZ DO USYPIANIA	2
	1		USZCZER- BEK, SZWANK		

ROZWIĄZANIE STANOWI MYŚL ARTURA SCHOPENHAUERA.

BEZ KOBIET NIE MOŻE ŻYĆ

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 L.M.M.

NAGRODA

Miesięczna prenumerata „Tygodnika Łobeskiego”

Poprawne rozwiązanie krzyżówki nr 42 brzmiało:
 „Nadzieja karmi ale nie tuczy”

Nagrodę wylosowała pani Janina Syjczak z Łobza.

Gratulujemy.

